

## AUDIENCJE GENERALNE

5 września

## Jezus trzyma Kościół w swojej ręce

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziś, po przerwie wakacyjnej, wznawiamy audjencje w Watykanie, kontynuując «szkołę wiary», jaką stanowią dla mnie te środowiska katechez y razem z wami.

Dziś chciałbym omówić modlitwę w księdze Apokalipsy, która – jak wiecie – jest ostatnią księgą Nowego Testamentu. Księga ta jest trudna, lecz zawiera ogromne bogactwo. Ukazuje nam ona żywą i gorącą modlitwę zgromadzenia chrześcijańskiego, które spotyka się w «dzień Pański» (Ap 1, 10): taki jest zasadniczy trop, za którym podąża tekst.

Lektor przedstawia zgromadzeniu przesłanie powierzone przez Pana Janowi Ewangelistę. Lektor i zgromadzenie są, że tak powiem, głównymi bohaterami rozwijającej się księgi; do nich od początku zostaje skierowane radosne życzenie: «Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa» (1, 3). Stały dialog, jaki prowadzi, rodzi symfonię modlitwy, która rozwija się w bardzo różnorodny sposób aż do końca. W miarę jak słuchamy lektora, który przedstawia przesłanie, słuchamy zgromadzenia i obserwujemy jego reakcje, ich modlitwa staje się naszą modlitwą.

Pierwsza część Apokalipsy (1, 4-3, 22) przedstawia – w postawie modlącego się zgromadzenia – trzy kolejne fazy. Pierwszą (1, 4-8) stanowi dialog, który – jedyny to przypadek w Nowym Testamencie – prowadzony jest przez dopiero co zebrane zgromadzenie i lektora, który kieruje do niego błogosławiające życzenie: «Łaska wam i pokój» (1, 4). W dalszym ciągu lektor wyjaśnia, skąd bierze się to życzenie: pochodzi ono od Trójcy: od Ojca, od Ducha Świętego, od Jezusa Chrystusa, razem realizujących zbawczy i stwórczy plan odnośnie do ludzkości. Zgromadzenie słucha i kiedy pada imię Jezusa Chrystusa, ogarnia je radość i re-

aguje z entuzjazmem, wnosząc następującą modlitwę uwielbienia: «Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen» (1, 5 b-6). Zgromadzenie, otoczone miłością Chrystusa, czuje się uwolnione z okowów grzechu i ogłasza, że jest «królestwem» Jezusa Chrystusa, że całkowicie do Niego należy. Uznaje, że wraz z chrztem została mu powierzona wielka misja, jaką jest napelnienie świata obecnością Boga. Kończy to swoje celebrowanie uwielbienia, na nowo kierując spojrzenie na Jezusa, i z rosnącym entuzjazmem uznaje Jego «chwałę i moc» dla zbawienia ludzkości. Końcowe «amen» zamyka hymn uwielbienia Chrystusa. Już w tych pierwszych czterech wersach zawiera się wielkie bogactwo wskazówek dla nas; mówią nam, że nasza modlitwa musi być przede wszystkim słuchaniem Boga, który do nas mówi. Zarzuca nam tak wielką ilość słów, nie jesteśmy przyzwyczajeni do słuchania, zwłaszcza do tego, by wewnętrznie i zewnętrznie nastawić się na milczenie, by uważnie wysłuchać tego, co Bóg chce nam powiedzieć. Wersety te uczą nas też, iż nasza modlitwa, często tylko prosząca, musi być przede wszystkim wielbieniem Boga za Jego miłość, za dar Jezusa Chrystusa, który przyniósł nam moc, nadzieję i zbawienie.

Kolejne słowa lektora przypominają następnie zgromadzeniu, porwanemu przez miłość Chrystusa, o zobowiązaniu do tego, by dostrzegać Jego obecność we własnym życiu. Tak mówi: «Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi» (1, 7 a). Po wniebowstąpieniu na «obłoku», symbolu transcendencji (por. Dz 1, 9), Jezus Chrystus powróci tak samo, jak wstąpił do nieba (por. Dz 1, 11 b). Wówczas uznają Go wszystkie narody i, jak mówi św. Jan w

czwartej Ewangelii, «będą patrzeć na Tego, którego przebili» (19, 37). Będą myśleli o własnych grzechach, przyczynie Jego ukrzyżowania, i, jak ci, którzy byli przy nim na Kalwarii, «będą Go oplakiwać» (por. Łk 23, 48), błagając Go o przebaczenie, by pójść za Nim w życiu i w ten sposób przygotować pełną komunie z Nim, po Jego ostatecznym powrocie. Zgromadzenie zastanawia się nad tym przesłaniem i mówi: «Tak: Amen!» (Ap 1, 7 b). Wyraża swoim «tak» pełne przyjęcie tego, co zostało mu przekazane, i prosi, by mogło to stać się naprawdę rzeczywistością. Jest to modlitwa zgromadzenia, które medytuje nad miłością Boga, wyrażoną w najwyższym sposób na krzyżu, i prosi o dar konsekwentnego życia jako uczniowie Chrystusa. I Bóg odpowiada: «Ja jestem Alfa i Omega (...), Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący» (1, 8). Bóg, który się objawia jako początek i koniec historii, przyjmuje i bierze sobie do serca prośbę zgromadzenia. Był, jest i będzie ze swoją miłością obecny i działający w ludzkich dziejach, w teraźniejszości, w przyszłości, jak i w przeszłości, aż do osiągnięcia końcowego celu. Taką jest Boża obietnica. I tu znajdujemy jeszcze jeden ważny element: stała modlitwa rozbudza w nas poczucie obecności Pana w naszym życiu i w dziejach, i jest to obecność, która nas wspiera, prowadzi nas i daje nam wielką nadzieję również w mrokach pewnych ludzkich wydarzeń; prócz tego każda modlitwa, również w najbardziej radykalnej samotności, nie jest nigdy izolowaniem się, nie jest jałowa, lecz stanowi życiodajną limfę, która podsyca chrześcijańską egzystencję coraz bardziej zaangażowaną i konsekwentną.

W drugiej fazie modlitwy zgromadzenia (1, 9-22) jeszcze bardziej pogłębia się relacja z Jezusem Chrystusem: Pan daje się zobaczyć, mówi, działa, i wspólnota, coraz bardziej Mu bliska, słucha, reaguje i przyjmuje. W przesłaniu przekazanym przez lektora św. Jan opowiada swoje osobiste doświadczenie spotkania z Chrystusem: znajduje się na wyspie Patmos z powodu «słowa Bożego i świadectwa Jezusa» (1, 9) w «dniu Pańskim» (1, 10 a), w niedzielę, kiedy obchodzone jest święto Zmartwychwstania. I św. Jan «doznaje zachwycenia». Duch Święty napelnia go i odnawia, zwiększając jego zdolność do przyjęcia Jezusa, który go zachęca do pisania. Modlitwa zgromadzenia, które słucha, stopniowo staje się coraz bardziej kontemplacyjna, co podkreślają słowa «widzi», «patrzy»: a zatem kontempluje to, co przedstawia lektor, interioryzując to i sobie przyswajając.

Jan słyszy «potężny głos, jak gdyby trąby» (1, 10 b): głos nakazuje mu, by skierował przesłanie do «siedmiu Kościołów» (1, 11), które znajdują się w Azji Mniejszej a za ich pośrednictwem do wszystkich Kościołów wszystkich czasów i ich pasterzy. Wyrażenie «głos... trąby», zaczerp-

nięte z Księgi Wyjścia (por. 20, 18), nawiązuje do objawienia się Boga Mojżeszowi na górze Synaj i wskazuje na głos Boga, który mówi ze swego nieba, ze swej transcendencji. Tutaj przypisywany jest on Jezusowi Chrystusowi zmartwychwstałemu, który z chwały Ojca mówi głosem Boga do modlącego się zgromadzenia. Gdy Jan odwraca się, by «patrzeć, co to za głos» (1, 12), zauważa «siedem złotych świeczników i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego» (1, 12-13), wyrażenie to, odnoszące się do Jezusa, jest Janowi szczególnie bliskie. Złote świeczniki z zapalonymi świecami odnoszą się do Kościoła wszystkich epok, który modli się w liturgii; Jezus zmartwychwstały, «Syn Człowieczy», jest w nim i w szatach starotestamentalnego najwzszego kapłana pełni kapłańską funkcję pośrednika u Ojca. W symbolicznym przesłaniu Jana pojawia się następnie pełna światła postać Chrystusa zmartwychwstałego o cechach boskich, często występujących w Starym Testamencie. Mówi się o «włosach białych jak biała wełna, jak śnieg» (1, 14), które symbolizują wieczność Boga (por. Dn 7, 9) i zmartwychwstanie. Drugim symbolem jest ogień, który w Starym Testamencie często odnosi się do Boga i wskazuje dwie cechy. Pierwsza to zazdrośna żarliwość Jego miłości, która umacnia Jego przymierze z człowiekiem (por. Pwt 4, 24). I tę właśnie palącą żarliwość miłości odczytuje się w spojrzeniu Jezusa zmartwychwstałego: «a oczy Jego jak płomień ognia» (Ap 1, 14 a). Drugą jest niepohamowana zdolność zwyciężania zła, jak «ogień trawiający» (Pwt 9, 3). I tak również «stopy» Jezusa, który idzie stawić czoło złu i je zniszczyć, żarzą się jak «drogocenny metal» (Ap 1, 15). Głos Jezusa Chrystusa, «jak głos wielu wód» (1, 15 c), rozlega się donośnie, jak «chwała Boga Izraela» idąca do Jerozolimy, o czym mówi prorok Ezechiel (por. 43, 2). Następują jeszcze trzy elementy symboliczne, które pokazują, jak wiele zmartwychwstały Jezus czyni dla swego Kościoła: trzyma go mocno w prawej ręce – mówi do niego z penetrującą siłą ostrego miecza i ukazuje mu blask swojej boskości: «A jego wygląd – jak słońce, kiedy jasnieje w swej mocy» (Ap 1, 16). Na Janie Zmartwychwstały robi tak niezwykle wrażenie, że słabnie i pada jak martwy.

Po tym doświadczeniu objawienia apostoł ma przed sobą Pana Jezusa, który z nim rozmawia, uspokaja go, kładzie mu rękę na głowie, wyjawia mu swoją tożsamość Ukrzyżowanego Zmartwychwstałego i powierza mu misję, którą jest przekazanie Jego przesłania Kościołom (por. Ap 1, 17-18). Piękny jest ten Bóg, w którego obliczu słabnie i pada jak martwy. To przyjacieli na całe życie, kładzie mu rękę na głowie. I tak będzie również z nami: jesteśmy przyjaciółmi Jezusa. Objawienie Boga zmartwychwstałego, Chrystusa zmartwychwstałego nie będzie straszne, będzie spotkaniem z

przyjacielem. Również zgromadzenie przeżywa z Janem szczególną chwilę światła przed Panem, w połączeniu z codziennym spotkaniem z Jezusem, i pojmuje bogactwo więzi z Panem, która wypełnia całą egzystencję.

W trzeciej i ostatniej fazie pierwszej części Apokalipsy (2-3) lektor przedstawia zgromadzeniu siedmiorakie przesłanie, w którym Jezus mówi w pierwszej osobie. Skierowana do siedmiu Kościołów, usytuowanych w Azji Mniejszej wokół Efezu, mowa Jezusa wychodzi od szczególnej sytuacji każdego Kościoła, po czym rozszerza się na Kościoły wszystkich czasów. Jezus od razu zaczyna omawiać sytuację każdego z Kościołów, ukazując ich światła i cienie, i kieruje do nich usilne wezwania: «nawróć się» (2, 5, 16; 3, 19 c); «trzymaj, co masz» (3, 11); «poprzednie czyny podejmij» (2, 5); «bądź więc gorliwy i nawróć się» (3, 19 b). To słowo Jezusa, jeśli słucha się go z wiarą, natychmiast staje się skuteczne: modlący się Kościół, przyjmując Słowo Pana, ulega przemianom. Wszystkie Kościoły muszą uważnie słuchać Pana, otwierając się na Ducha, tak jak Jezus z naciskiem prosi, powtarzając siedem razy to polecenie: «Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów» (2, 7, 11, 17, 29; 3, 6, 13, 22). Zgroma-

dzenie słucha przesłania i otrzymuje bodziec do skruchy, nawrócenia, wytrwałości, wzrastania w miłości, a także wskazania na drogę.

Drodzy przyjaciele, Apokalipsa ukazuje nam wspólnotę zgromadzoną na modlitwie, ponieważ właśnie w modlitwie coraz bardziej odczuwamy obecność Jezusa z nami i w nas. Im więcej i im lepiej modlimy się z wytrwałością, żarliwością, tym bardziej upodobniamy się do Niego, a On naprawdę wchodzi w nasze życie i nim kieruje, dając mu radość i pokój. I im bardziej znamy, Kochamy i naśladujemy Jezusa, tym bardziej odczuwamy potrzebę, by obcować z Nim w modlitwie, otrzymując pogodę ducha, nadzieję i siłę w życiu. Dziękuję za uwagę.

*po polsku:*

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Apokalipsa św. Jana Apostoła uczy nas modlitwy, która rodzi poczucie bliskości Chrystusa, uświadamia Jego obecność i działanie w nas oraz w dziejach świata. On jest naszą mocą i nadzieją. Darzy nas radością i pokojem. Prośmy, by On sam przewodził naszemu życiu i nam błogosławił. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

12 września

## Żadna modlitwa nie jest bezużyteczna

Drodzy Bracia i Siostry!

W ubiegłą środę mówiłem o modlitwie w pierwszej części Apokalipsy, a dziś przechodzimy do drugiej części tej księgi. Podczas gdy w pierwszej części modlitwa jest skierowana na wewnętrzne życie kościelne, w drugiej części uwaga kieruje się na cały świat; Kościół wędruje bowiem w historii, jest jej częścią zgodnie z Bożym zamysłem. Zgromadzenie, które słuchając przesłania Jana, przedstawionego przez lektora, odkryło swoje zadanie, jakim jest współpraca w rozwoju królestwa Bożego jako «kapłani Boga i Chrystusa» (Ap 20, 6; por. 1, 5; 5, 10), otwiera się na świat ludzi. Ujawniają się tu dwa powiązane dialektycznie sposoby życia: pierwszy moglibyśmy nazwać «systemem Chrystusa», a zgromadzenie jest szczęśliwe, że do niego należy, drugim jest «ziemski system anty-królestwa i anty-przymierza, ustanowiony pod wpływem Szatana», który zwodząc ludzi, chce urzeczywistnić świat będący przeciwieństwem świata, którego chce Chrystus i Bóg (por. Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a moralność. Biblijne korzenie chrześcijańskiego postępowania*, 70). Zgromadzenie powinno zatem

umieć głęboko odczytywać historię, w której żyje, uczyć się rozeznawania z wiarą wydarzeń, by współpracować, poprzez swoje działania, w rozwoju królestwa Bożego. I to dzieło odczytywania i rozeznania, jak również działanie wiąże się z modlitwą.

Przed wszystkim, po usilnym apelu Chrystusa, który w pierwszej części Apokalipsy aż siedem razy powiedział: «Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów» (por. Ap 2, 7, 11, 17, 29; 3, 6, 13, 22), zgromadzenie zostaje zaproszone do wstąpienia do nieba, by popatrzeć na rzeczywistość oczami Boga; odnajdujemy tu trzy symbole, punkty odniesienia dla odczytania historii: tron Boga, Baranka i księgę (por. Ap 4, 1-5, 14).

Pierwszym symbolem jest tron, a na nim siedzi postać, której Jan nie opisuje, ponieważ przewyższa ona wszelkie ludzkie wyobrażenia; może jedynie napomknąć o jej pięknie i radości, jakiej doznał, gdy znalazł się w jej obliczu. Tą tajemniczą postacią jest Bóg, Bóg wszechmogący, który nie zamknął się w swoim niebie, ale zbliżył się do człowieka, zawierając z nim przymierze; Bóg, któ-

rego można usłyszeć w historii, w sposób tajemniczy, lecz realny, a Jego głos symbolizują błyskawice i gromy. Wokół tronu Boga występują różne postaci, takie jak dwudziestu czterech Starców i cztery Istoty żyjące, które nieustannie wielbią jedynego Pana historii.

Pierwszym symbolem jest więc tron. Drugim symbolem jest księga, która zawiera plan Boga odnośnie do wydarzeń i do ludzi. Jest ona szczególnie zamknięta przez siedem pieczęci i nikt nie jest w stanie jej czytać. Patrząc na tę niezdolność człowieka do odczytywania planu Boga, Jan odczuwa głęboki smutek i zaczyna płakać. Istnieje jednak lekarstwo na zagubienie człowieka w obliczu tajemnicy historii: jest ktoś, kto potrafi otworzyć księgę i go oświecić.

I tu pojawia się trzeci symbol: Chrystus, Baranek zabity w Ofierze krzyża, który na znak swojego zmartwychwstania stoi. I to właśnie Baranek, Chrystus umarły i zmartwychwstały, stopniowo otwiera pieczęcie i wyjawia plan Boga, głęboki sens historii.

Co mówią te symbole? Przypominają nam, jaką drogą można nauczyć się odczytywać wydarzenia w historii i w naszym własnym życiu. Podnosząc oczy na Boże niebo, w nieustannej więzi z Chrystusem, otwierając przed Nim nasze serce i umysł w indywidualnej i wspólnotowej modlitwie, uczymy się patrzeć na sprawy w nowy sposób i pojmować ich najprawdziwszy sens. Modlitwa jest jak otwarte okno, które pozwala nam mieć spojrzenie utkwione w Boga, nie tylko po to, by przypominać sobie cel, do którego zmierzamy, lecz również po to, by wola Boża mogła oświecić naszą ziemską drogę i pomogła nam przeżywać ją intensywnie i z zaangażowaniem.

W jaki sposób Pan prowadzi wspólnotę chrześcijańską do głębszego odczytania historii? Przed wszystkim zachęcając ją do zastanowienia się z realizmem nad teraźniejszością, w której żyjemy. Baranek otwiera zatem cztery pierwsze pieczęcie księgi i Kościół widzi świat, w którym istnieje, świat, w którym jest wiele elementów negatywnych. Jest zło, które czyni człowiek, takie jak przemoc, rodząca się z tak wielkiej żądzy posiadania, dominacji jednych nad drugimi, że ludzie się zabijają (druga pieczęć); albo niesprawiedliwość, bo ludzie nie respektują praw, które ustanawiają (trzecia pieczęć). Do tego dochodzi zło, którego człowiek jest ofiarą, takie jak śmierć, głód, choroba (czwarta pieczęć). W obliczu tych sytuacji, często dramatycznych, wspólnota kościelna wezwana jest do tego, by nigdy nie tracić nadziei i by wytrwale wierzyć, że pozorna wszechmoc Szatana napotyka prawdziwą wszechmoc, jaką jest wszechmoc Boga. Pierwsza pieczęć, którą łamie Baranek, zawiera takie właśnie przesłanie. Opowiada Jan: «I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano

mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać» (Ap 6, 2). W dzieje człowieka weszła moc Boga, który nie tylko jest w stanie zrównoważyć zło, ale nawet je zwyciężyć; biały kolor nawiązuje do zmartwychwstania: Bóg tak bardzo się zbliżył, że zszedł w ciemności śmierci, by ją rozjaśnić blaskiem swojego boskiego życia; wziął na siebie zło świata, by je oczyścić ogniem swojej miłości.

Jak czynić postępy w tym chrześcijańskim odczytywaniu rzeczywistości? Apokalipsa mówi nam, że modlitwa umacnia w każdym z nas i w naszych wspólnotach tę wizję światła i głębokiej nadziei: zachęca nas, byśmy nie pozwalali zwyciężać złu, ale zło zwyciężali dobrem, abyśmy patrzyli na Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, który nas włącza w swoje zwycięstwo. Kościół żyje w historii, nie zamyka się w sobie, ale z odwagą idzie swoją drogą wśród trudności i cierpień, twierdząc z mocą, że zło nie ma ostatniego słowa w zmaganiu z dobrem, ciemności nie kryją blasku Boga. To jest dla nas bardzo ważne; jako chrześcijanie nigdy nie możemy być pesymistami; dobrze wiemy, że na drodze naszego życia często napotykamy przemoc, kłamstwo, nienawiść, prześladowanie, ale nas to nie zniechęca. Przede wszystkim modlitwa uczy nas dostrzegać znaki Boga, Jego obecność i działanie, a wręcz uczy tego, byśmy sami byli światłami dobra, które szerzą nadzieję i pokazują, że zwycięstwo należy do Boga.

Ta perspektywa sprawia, że Bóg i Baranek odbierają uwielbienie i dziękczynienie: dwudziestu czterech Starców i cztery Istoty żyjące razem śpiewają «pieśń nową» na cześć dzieła Chrystusa Baranka, który czyni «wszystko nowe» (Ap 21, 5). Jednakże ta odnowa jest przede wszystkim darem, o który trzeba prosić. I tu znajdujemy inny element, który musi występować w modlitwie: trzeba usilnie prosić Pana, aby nastąpiło Jego królestwo, aby człowiek uległ sercem przyjmował Boże panowanie, aby Jego wola wyznaczała kierunek naszego życia i świata. W wizji Apokalipsy ta modlitwa prosząca przedstawiona jest za pomocą ważnego szczegółu: «dwudziestu czterech Starców» i «cztery Istoty żyjące» trzymają w ręku, wraz z harfą, na której akompaniują sobie śpiewając, «złote czasze pełne kadzidła» (5, 8 a), którymi są – jak mówi wyjaśnienie – «modlitwy świętych» (5, 8 b), a więc tych, którzy już dotarli do Boga, ale i nas wszystkich, którzy jesteśmy w drodze. I widzimy, że przed tronem Boga stoi anioł, trzymający w ręku złote naczynie na żar, i wciąż wkłada do niego ziarna kadzidła, którego delikatny zapach ofiarowany jest razem z modlitwami, które płyną do Boga (por. Ap 8, 1-4). Jest to symbol, który mówi, że wszystkie nasze modlitwy – ze swoimi ograniczeniami, trudem, ubóstwem, oschłością, niedoskonałościami, które mogą je cechować – zostają nie-

mal oczyszczone i docierają do serca Boga. Musimy zatem być pewni, że nie istnieją modlitwy powierzchowne, bezużyteczne; żadna z nich nie ginie. I znajdują one odpowiedź, choć niekiedy tajemniczą, ponieważ Bóg jest Miłością i nieskończonym Miłosierdziem. Anioł – pisze Jan – «wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię: a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi» (Ap 8, 5). Ten obraz oznacza, że Bóg nie pozostaje niewrażliwy na nasze błagania, interweniuje i daje odczuć swoją moc i swój głos na ziemi, sprawia, że system Szatana drży pod wpływem zakłóceń. Często w obliczu zła ma się wrażenie, że nic nie da się zrobić, ale właśnie nasza modlitwa jest pierwszą i najbardziej skuteczną odpowiedzią, którą możemy dać i która umacnia nasze codzienne zaangażowanie w szerzenie dobra. Moc Boga sprawia, że nasza słabość staje się owocna (por. Rz 8, 26-27).

Chciałbym zamknąć kilkoma uwagami o końcowym dialogu (por. Ap 22, 6-21). Jezus powtarza kilkakrotnie: «A oto niebawem przyjdę» (Ap 22, 7, 12). To stwierdzenie wskazuje nie tylko przyszłą perspektywę na końcu czasów, ale również dzisiejszą: Jezus przychodzi, a Jego mieszkaniem staje się ten, kto w Niego wierzy i Go przyjmuje. Zgromadzenie, pod kierownictwem Ducha Świętego, ponownie zwraca się do Jezusa z usilną prośbą, by był coraz bliżej: «Przyjdź» (Ap 22, 17 a). Jest jak «Oblubienica» (22, 17), która gorąco pragnie osiągnąć pełnię małżeństwa. Po raz trzeci powtarza się wezwanie: «Amen. Przyjdź, Panie Jezu» (22, 20 b); i lektor kończy wyrażeniem ukazującym zna-

czenie tej obecności: «Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi» (22, 21).

Apokalipsa, mimo złożoności swoich symboli, włącza nas w bardzo bogatą modlitwę, toteż i my słuchamy, wielbimy, dziękujemy, kontemplujemy Pana, prosimy Go o przebaczenie. Jej struktura wielkiej wspólnotowej modlitwy liturgicznej jest również mocnym wezwaniem do tego, by odkryć niezwykłą siłę przemiany, jaką ma Eucharystia; w szczególności chciałbym was gorąco zachęcić do wiernego uczestniczenia w Mszy św. w dzień Pana, niedzielę, która jest prawdziwym centrum tygodnia! Bogactwo modlitwy w Apokalipsie każe nam myśleć o diamencie, który ma wiele fascynujących faset, ale o jego drogocенności decyduje jego pierwotna czystość. Sugestywne formy modlitwy, które spotykamy w Apokalipsie, dodają blasku jedynej i niewysłowionej drogocенności Jezusa Chrystusa. Dziękuję.

*po polsku:*

Witam przybyłych na audiencję Polaków. Księga Apokalipsy poprzez symboliczne wizje rzeczy ostatecznych wdraża nas w głębię modlitwy, która pozwala nam kontemplować Boga, wielbić Go, słuchać, dziękować, prosić Go o przebaczenie. Waszym modlitwom polecam moją bliską już podróż apostolską do Libanu. Upraszajmy dla mieszkańców Bliskiego Wschodu dar dialogu, pojednania i pokoju. Niech spełnią się dla nich słowa Chrystusa: «Pokój mój daję wam» (J 14, 27). Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

19 września

## Chrześcijaństwo i islam zjednoczeni w dążeniu do pokoju

Drodzy Bracia i Siostry!

Dziś chciałbym na chwilę powrócić myślą i sercem do niezwykłych dni mojej podróży apostolskiej do Libanu. Była to wizyta, której bardzo pragnąłem, pomimo trudnych okoliczności, bo uważam, że ojciec zawsze musi być u boku swych dzieci, kiedy napotykają one poważne problemy. Ożywiało mnie szczere pragnienie głoszenia pokoju, który zmarływstawały Pan pozostawił swoim uczniom, mówiąc: «Pokój mój daję wam» – «بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ» (J 14, 27). Głównym celem mojej podróży było podpisanie i przekazanie posynodalnej adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* przedstawicielom wspólnot katolickich Bliskiego Wschodu, jak

również innym Kościołom i Wspólnotom kościelnym, a także zwierzchnikom muzułmańskim.

To było wzruszające wydarzenie kościelne, a jednocześnie sprzyjająca dialogowi okoliczność, przeżyta w kraju skomplikowanym, ale zmiennym dla całego regionu ze względu na swoją tradycję dobrego współżycia i czynnego współdziałania różnych ugrupowań religijnych i społecznych. W obliczu cierpienia i dramatów, które nadal istnieją w tej części Bliskiego Wschodu, okazałem moje serdeczne poparcie dla uzasadnionych dążeń tych drogi mi narodów, niosąc im orędzie solidarności i pokoju. Myślę szczególnie o straszliwym konflikcie dręczącym Syrię, powodującym nie tylko śmierć



*Benedykt XVI z muzułmańskimi zwierzchnikami religijnymi w Libanie podczas spotkania w pałacu prezydenckim w Bejrucie, 15 IX 2012 r.*

tysięcy osób, ale także napływ rzesz uchodźców, którzy przybywają do tego regionu, rozpaczliwie poszukując bezpieczeństwa i przyszłości; nie zapominam też o trudnej sytuacji w Iraku. Podczas mojej wizyty mieszkańcy Libanu i Bliskiego Wschodu – katolicy, przedstawiciele innych Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz różnych wspólnot muzułmańskich – z entuzjazmem, w spokojnej i konstruktywnej atmosferze przeżywali ważne doświadczenie wzajemnego szacunku, porozumienia i braterstwa, stanowiące mocny sygnał nadziei dla całej ludzkości. Ale przede wszystkim spotkanie z wiernymi katolickimi Libanu i Bliskiego Wschodu, tak licznie obecnymi, wzbudziło w moim sercu uczucie głębokiej wdzięczności za żarliwość ich wiary i świadectwa.

Dziękuję Bogu za ten cenny dar, który daje nadzieję na przyszłość Kościoła na tych terenach: za ludzi młodych, dorosłych i rodziny, ożywianych mocnym pragnieniem zakorzenienia swego życia w Chrystusie, pozostania zakotwiczeni w Ewangelię, wspólnego podążania w Kościele. Ponawiam wyrazy wdzięczności również wobec osób, które niestrudzenie pracowały, aby moja wizyta mogła się odbyć: patriarchów i biskupów Libanu z ich współpracownikami, Sekretariatowi Generalnego Synodu Biskupów, osób konsekrowanych, wiernych świeckich, którzy są cenną i znaczącą rzeczywistością w libańskim społeczeństwie. Mogłem się

osobiście przekonać, że libańskie wspólnoty katolickie, poprzez dwutysiącletnią obecność i pełne zaangażowanie, wnoszą znaczący i cenny wkład w codzienne życie wszystkich mieszkańców kraju. Z wdzięcznością i szacunkiem myślę o władzach libańskich, o instytucjach i stowarzyszeniach, o wolontariuszach i tych wszystkich, którzy wspierali mnie modlitwą. Nie mogę zapomnieć serdecznego przyjęcia, z jakim spotkałem się ze strony prezydenta Republiki, pana Michela Sulejmana, a także różnych grup społecznych i ludności kraju: było to przyjęcie serdeczne, zgodnie ze słynną libańską gościnnością. Muzułmanie przyjęli mnie z wielkim szacunkiem i szczerym poważaniem; ich nieustanna i czynna obecność dała mi sposobność, by przekazać orędzie dialogu i współpracy między chrześcijaństwem a islamem: wydaje mi się, że nadszła chwila, by wspólnie dać szczerze i zdecydowane świadectwo sprzeciwu wobec podziałów, przemocy i wojen. Katolicy, którzy przybyli również z krajów ościennych, z żarliwością okazali swoją głęboką miłość do Następcy Piotra.

Po pięknej ceremonii, która miała miejsce gdy przybyłem na lotnisko w Bejrucie, szczególnie uroczyste było pierwsze spotkanie – podpisanie posynodalnej adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Medio Oriente* w greckomełchickiej bazylice św. Pawła w Harissie. Przy tej okazji zachęciłem katolików z Bliskiego Wschodu do wpatrywania się w ukrzy-

zowanego Chrystusa, ażeby znajdować siłę, także w sytuacjach trudnych i bolesnych, do świętowania zwycięstwa miłości nad nienawiścią, przebaczenia nad zemstą i jedności nad podziałem. Zapewniłem wszystkim, że Kościół powszechny poprzez miłość i modlitwę jest bardziej niż kiedykolwiek bliski Kościołom na Bliskim Wschodzie, a one, choć są «małą trzódką», nie powinny się lękać, będąc pewne, że Pan jest zawsze z nimi. Papież o nich nie zapomina.

Drugiego dnia mojej podróży apostolskiej spotkałem się z przedstawicielami instytucji Republiki i świata kultury, korpusem dyplomatycznym i zwierzchnikami religijnymi. Wskazałem im między innymi drogę, którą należy przebyć, aby sprzyjać pokojowej i solidarnej przyszłości: chodzi o takie działania, aby różnice kulturowe, społeczne i religijne prowadziły, w szczerym dialogu, do nowego braterstwa, gdzie tym, co łączy, jest wspólne poczucie wielkości i godności każdego człowieka, którego życie musi być zawsze broniące i chronione. Tego samego dnia spotkałem się, w duchu dialogu i wzajemnej życzliwości, ze zwierzchnikami religijnych wspólnot muzułmańskich. Bogu dziękuję za to spotkanie. Dzisiejszy świat potrzebuje wyraźnych i silnych znaków dialogu i współpracy, czego Liban był i powinien być nadal przykładem dla krajów arabskich i dla reszty świata.

Po południu, przed rezydencją patriarchy maronickiego, z żywością entuzjatem powitały mnie tysiące młodych Libańczyków oraz młodzieży przybyłej z krajów ościennych. Były to odświeżające i modlitwne chwile, które pozostaną niezapomniane w sercach wielu osób. Podkreśliłem, że mają szczęście mieszkając w tej części świata, która widziała Jezusa – umarłego i zmartwychwstałego dla naszego zbawienia – oraz rozwój chrześcijaństwa, i zachęciłem ich do wierności i umiłowania swej ziemi, pomimo trudności spowodowanych brakiem stabilności i bezpieczeństwa. Oprócz tego zachęciłem ich, by byli mocni w wierze, ufali Chrystusowi, źródłu naszej radości, i pogłębiali osobistą relację z Nim w modlitwie, a także byli otwarci na wielkie ideały życia, rodziny, przyjaźni i solidarności. Widząc młodych chrześcijan i muzułmanów świętujących w wielkiej zgodzie, zachęciłem ich, by razem budowali przyszłość Libanu i Bliskiego Wschodu oraz wspólnie sprzeciwiali się przemocy i wojnie. Zgoda i pojednanie powinny być silniejsze od naporu śmierci.

W niedzielę rano miało miejsce wydarzenie bardzo intensywne, w którym żywo uczestniczyli wierni – Msza św. w *City Center Waterfront* w Bejrucie, której towarzyszyły sugestywne śpiewy, charakteryzujące także inne uroczystości. W obecności wielu biskupów i rzesz wiernych z całego Bliskiego Wschodu zachęcałem wszystkich do życia wiarą i świadectwa o niej bez lęku, wiedząc, że po-

wołaniem chrześcijanina i Kościoła jest niesienie Ewangelii wszystkim ludziom, bez jakichkolwiek różnic, biorąc przykład z Jezusa. W kontekście naznaczonym poważnymi konfliktami zwróciłem uwagę na konieczność służenia pokojowi i sprawiedliwości, stawiania się narzędziami pojednania i budowniczymi jedności. Na zakończenie celebracji eucharystycznej z radością przekazałem adhortację apostolską zawierającą wnioski Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Bliskiemu Wschodowi. Za pośrednictwem patriarchów oraz biskupów wschodnich i łacińskich, kapłanów, zakonników i świeckich dokument ten ma dotrzeć do wszystkich wiernych tego drogiego regionu, aby ich wspierać w wierze i w jedności i umacniać na drodze tak bardzo pożądanej nowej ewangelizacji. Następnie po południu, w siedzibie syryjskiego patriarchatu katolickiego, z radością wzięłem udział w braterskim spotkaniu ekumenicznym z patriarchami prawosławnymi i ortodoksyjnymi wschodnimi oraz z przedstawicielami tych Kościołów, jak również Wspólnot kościelnych.

Drodzy przyjaciele, dni spędzone w Libanie były wspaniałą manifestacją wiary i intensywnej religijności oraz prorockim znakiem pokoju. Liczne rzesze wiernych, przybyłe z całego Bliskiego Wschodu, miały okazję do refleksji, do prowadzenia dialogu, a przede wszystkim do wspólnej modlitwy, odnawiając zobowiązanie do zakorzenienia swego życia w Chrystusie. Jestem pewien, że naród libański w swej wielopostaciowej, ale dobrze dobranej strukturze religijnej i społecznej będzie potrafił świadczyć z nową energią o prawdziwym pokoju, który rodzi się z zaufania do Boga. Pragnę, aby różne przekazane przeze mnie orędzia pokoju i wyrazy szacunku mogły pomóc zarządzającym tym regionem w podjęciu zdecydowanych kroków na rzecz pokoju oraz lepszego zrozumienia relacji między chrześcijanami i muzułmanami. Ja sam nadal będę towarzyszył tym umiłowanym narodom w modlitwie, aby pozostały wierne podjętym zobowiązaniom. Macierzyńskiemu wstawiennictwu Maryi, czczonej w tak licznych starożytnych sanktuariach libańskich, zawieram owoce tej wizyty duszpasterskiej, a także dobre postanowienia i słuszne dążenia całego Bliskiego Wschodu. Dziękuję.

*po polsku:*

Witam polskich pielgrzymów. Wam, tu obecnym, i wszystkim Polakom, którzy wspierali mnie modlitwą podczas podróży do Libanu, bardzo dziękuję. Ufam, że to spotkanie z wiernymi z całego Bliskiego Wschodu umocni ich, doda otuchy i zaowocuje trwałym pokojem. Proszę was, abyście nadal podtrzymywali ich wysiłki waszymi modlitwami. Niech Bóg wam błogosławi!

26 września

## Liturgia jest służbą i uczestnictwem w dziele Bożym

Drodzy Bracia i Siostry!

W ubiegłych miesiącach w świetle Słowa Bożego pokonałszy drogę, na której uczylimy się modlić w sposób coraz bardziej autentyczny, przyglądając się kilku wielkim postaciom ze Starego Testamentu, Psalmom, Listom św. Pawła i Apokalipsie, ale przede wszystkim patrząc na jedynę w swoim rodzaju i podstawowe doświadczenie Jezusa w Jego relacji z Ojcem niebieskim. W rzeczywistości, tylko w Chrystusie człowiek potrafi zjednoczyć się z Bogiem w głęboki i zażyły sposób jak syn z Kochającym ojcem, tylko w Nim możemy w całej prawdzie zwracać się do Boga, z miłością mówiąc «*Abba!* Ojcze!» Jak apostołowie, my również powtarzaliśmy w minionych tygodniach i dziś powtarzamy Jezusowi: «*Panie, naucz nas modlić się*» (Łk 11, 1).

Ponadto, by nauczyć się jeszcze intensywniej przeżywać osobistą relację z Bogiem, nauczyliśmy się przyzywać Ducha Świętego, pierwszy dar Zmartwychwstałego dla wierzących, ponieważ to On «*przychodzi z pomocą naszej słabości, gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba*» (por. Rz 8, 26), mówi św. Paweł, a wiemy, jak bardzo ma rację.

Teraz, po długim cyklu katechez o modlitwie w Piśmie Świętym, możemy zapytać: w jaki sposób mogę pozwolić Duchowi Świętemu, aby mnie formował, i bym tym samym stał się zdolny wejść w Bożą atmosferę, modlić się z Bogiem? Co jest tą szkołą, w której On mnie uczy się modlić, wspiera wysiłki, jakie podejmuję, by we właściwy sposób zwracać się do Boga. Pierwszą szkołą modlitwy – jak widzieliśmy w tych tygodniach – jest Słowo Boże, Pismo Święte. Pismo Święte jest stałym dialogiem między Bogiem i człowiekiem, pogłębiającym się dialogiem, w którym Bóg staje się coraz bliższy, w którym możemy coraz lepiej poznać Jego oblicze, Jego głos, Jego byt; i człowiek uczy się godzić na to, by poznawać Boga, rozmawiać z Bogiem. Odczytując Pismo Święte w minionych tygodniach, staraliśmy się na podstawie tego nieustannego dialogu, którym jest Biblia, nauczyć się nawiązywania kontaktu z Bogiem.

Jest jednak jeszcze inna cenna «*przestrzeń*», inna cenna «*źródło*», by wzrastać w modlitwie, źródło wody żywej, które pozostaje w ścisłym związku z poprzednim. Mam na myśli liturgię, która jest uprzywilejowanym momentem, w którym Bóg mówi do każdego z nas, tu i teraz, i czeka na naszą odpowiedź.

Co to jest liturgia? Jeśli utworzymy *Katechizm Kościoła Katolickiego*, pomoc zawsze cenną, powie-

działbym niezbędną – przeczytamy, że pierwotnie słowo «*liturgia*» oznaczało «*służbę pełnioną przez lud lub na rzecz ludu*» (n. 1069). Jeśli teologia chrześcijańska zaczerpnęła to słowo ze świata greckiego, to oczywiście z myślą o nowym ludzie Bożym, zrodzonym z Chrystusa, który rozpostarł swoje ramiona na krzyżu, by zjednoczyć ludzi w pokoju jedynego Boga. «*Służba na rzecz ludu*», ludu, który nie istnieje samoistnie, lecz powstał dzięki tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. Lud Boży nie istnieje bowiem ze względu na więzy krwi, terytorialne, narodowe, ale rodzi się zawsze z dzieła Syna Bożego i z jedności z Ojcem, którą dla nas uzyskuje.

*Katechizm* mówi także, iż «*w tradycji chrześcijańskiej pojęcie to (słowo "liturgia") oznacza, że Lud Boży uczestniczy w "dziele Bożym"*», ponieważ lud Boży istnieje jako taki tylko za sprawą dzieła Bożego.

Przypomina nam o tym rozwój Soboru Watykańskiego II, który rozpoczął swoje prace, 50 lat temu, od dyskusji na temat schematu dokumentu o liturgii świętej, zatwierdzonego potem uroczystie 4 grudnia 1963 r. Był to pierwszy tekst zatwierdzony przez Sobór. Fakt, że dokument o liturgii był pierwszym owocem zgromadzenia soborowego, być może przez wielu został uznany za przypadek. Pośród wielu projektów tekst o liturgii wydał się najmniej kontrowersyjny i właśnie dlatego mógł stanowić swoiste ćwiczenie, służące nauczaniu się metodologii pracy soborowej. Jednakże ponad wszelką wątpliwość to, co na pierwszy rzut oka może wydawać się przypadkowe, okazało się najsłuszniejszym wyborem, również z punktu widzenia hierarchii najważniejszych tematów i zadań Kościoła.

Rozpoczynając od tematu «*liturgii*», Sobór w wyraźny sposób naświetlił bowiem prymat Boga jako absolutny priorytet. Przede wszystkim Bóg – to właśnie mówi nam wybór Soboru, żeby rozpocząć od liturgii. Tam, gdzie spojrzenie na Boga nie jest determinujące, każda inna rzecz traci swoje ukierunkowanie. Podstawowym kryterium liturgii jest jej ukierunkowanie na Boga, aby móc uczestniczyć w Jego dziele.

Możemy zatem zadać pytanie: czym jest to dzieło Boże, w którym zgodnie z naszym powołaniem mamy uczestniczyć? Odpowiedź, którą daje nam soborowa Konstytucja o liturgii świętej, jest pozornie dwojaka. W numerze 5, mówi, że dziełem Bożym są wydarzenia historyczne, które przynoszą nam zbawienie, których szczytem jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa; ale w

numerze 7. Konstytucja definiuje czynności liturgiczne jako «dzieło Chrystusa». W rzeczywistości te dwa znaczenia są nierozłącznie związane. Jeśli zadamy sobie pytanie, kto zbawia świat i człowieka, jedyna odpowiedź brzmi: Jezus z Nazaretu, Pan i Chrystus, ukrzyżowany i zmartwychwstały. A gdzie uobecnia się dzisiaj dla nas, dla mnie tajemnica śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, która przynosi zbawienie? Odpowiedź brzmi: w działaniu Chrystusa poprzez Kościół, w liturgii, zwłaszcza w sakramencie Eucharystii, w którym staje się obecna ofiara Syna Bożego, który nas odkupił; w sakramencie pojednania, w którym przechodzi się od śmierci grzechu do nowego życia; i w innych czynnościach sakramentalnych, które nas uświęcają (por. *Presbyterorum ordinis*, 5). Tym samym tajemnica paschalna śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jest centrum teologii liturgicznej Soboru.

Pójdźmy zatem dalej i zapytajmy: w jaki sposób staje się możliwe to uobecnienie tajemnicy paschalnej Chrystusa? Bł. Papież Jan Paweł II w 25. rocznicę zatwierdzenia Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* napisał: «Dla urzeczywistnienia swojej Tajemnicy paschalnej Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, przede wszystkim w czynnościach liturgicznych. Dlatego Liturgia stanowi uprzywilejowane 'miejsce' spotkania chrześcijan z Bogiem i z Tym, którego On posłał, Jezusem Chrystusem (por. J 17, 3)» (*Vicesimus quintus annus*, n. 7). Podobnie w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: «Celebrowanie sakramentalne jest spotkaniem dzieci Bożych z Ojcem w Chrystusie i Duchu Świętym: spotkanie to wyraża się jako dialog przez czynności i słowa» (n. 1153). Dlatego dobra celebrowanie liturgiczne po pierwsze musi być modlitwą, rozmową z Bogiem, przede wszystkim słuchaniem, a potem odpowiedzią. Św. Benedykt, mówiąc w swojej Regule o modlitwie psalmami zaleca mnichom: *mens concordet voci*, «aby serce było w zgodzie z tym, co głoszą usta». Święty naucza, że w modlitwie psalmami słowa muszą poprzedzać nasz umysł. Na ogół tak się nie dzieje, najpierw musimy pomyśleć, a potem to, co pomyśleliśmy, przekłada się na słowa. Tutaj natomiast, w liturgii, jest na odwrót, najpierw jest słowo. Bóg dał nam słowo i liturgia podsuwa nam słowa; musimy wejść w słowa, w ich znaczenie, przyjmując je, wewnętrznie się z nimi zestroić, w ten sposób stajemy się dziećmi Bożymi, podobnymi do Boga. Jak przypomina *Sacrosanctum Concilium*, aby zapewnić pełną skuteczność, «jest rzeczą konieczną, aby wierni przystępowali do liturgii z należytym usposobieniem duszy, aby ich słowa były zgodne z myślami, aby współpracowali z łaską niebiańską, a nie przyjmowali jej na próżno» (n. 11). Podstawowym, zasadniczym elementem dialogu z Bogiem w liturgii jest zgodność tego, co mówimy ustami, z tym, co mamy w sercu. Wnikając w słowa wielkiej historii modlitwy, zosta-

jemy uformowani w duchu tych słów i stajemy się zdolni rozmawiać z Bogiem.

W tym kontekście chciałbym krótko wspomnieć o jednym z momentów, które podczas liturgii wzywają nas i pomagają nam znaleźć ową zgodność, to upodobnienie się do tego, czego słuchamy, co mówimy i czynimy podczas sprawowania liturgii. Mam na myśli wezwanie, które celebrans wypowiada przed Modlitwą Eucharystyczną: «*Sursum corda*», wzniesmy serca ponad gąszcz naszych trosk, pragnień, utrapień, naszych zaniedbań. Nasze serce, nasze wnętrze musi otworzyć się uległe na Słowo Boże i skupić się na modlitwie Kościoła, aby zostało ukierunkowane na Boga przez słowa, których słucha i które wypowiada. Spojrzenie serca musi podążać do Pana, który jest poród nas: ta postawa ma znaczenie fundamentalne.

Kiedy przeżywamy liturgię z takim zasadniczym nastawieniem, nasze serce zostaje niejako uwolnione od grawitacji, która ściąga je w dół, i wewnątrz dąży do góry, do prawdy, do miłości, do Boga. Jak przypomina *Katechizm Kościoła Katolickiego*: «Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego, które w sakramentalnej liturgii Kościoła zapowiada, aktualizuje i komunikuje misterium zbawienia, znajduje przedłużenie w modlącym się sercu. Mistrowie życia duchowego porównują niekiedy serce do ołtarza» (n. 2655): *altare Dei est cor nostrum*.

Drodzy przyjaciele, dobrze sprawujemy i przeżywamy liturgię tylko wtedy, gdy przyjmujemy postawę modlitwy, nie wtedy, kiedy chcemy «coś zrobić», pokazać się lub zdziałać, ale kiedy zwracamy nasze serca do Boga i w postawie modlitwy jednoczymy się z tajemnicą Chrystusa i Jego rozmową Syna z Ojcem. Bóg sam uczy nas się modlić, twierdzi św. Paweł (por. Rz 8, 26). On sam dał nam właściwe słowa, które kierują nas do Niego, słowa, które spotykamy w Psalterzu, w wielkich modlitwach liturgicznych i w Mszy św. Prośmy Boga, byśmy codziennie stawali się coraz bardziej świadomi faktu, że liturgia jest działaniem Boga i człowieka; modlitwą, która płynie od Ducha Świętego i nas samych, jest skierowana całkowicie ku Ojcu, w jednoczeniu z Synem Bożym, który stał się człowiekiem (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2564). Dziękuję.

po polsku:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Moi drodzy, liturgia Eucharystii jest źródłem i szczytem życia modlitewnego wspólnoty Kościoła i każdego wierzącego. Jest to działanie Boga i człowieka: modlitwa płynąca z Ducha Świętego i z naszych serc, skierowana do Ojca, w jedności z Bożym Synem, który stał się człowiekiem. Niech udział we Mszy św. będzie dla nas wszystkich upragnionym czasem spotkania z Bogiem. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy!

## MODLITWA MARYJNA Z PAPIEŻEM

2 września – Castel Gandolfo

### Prawdziwą religią jest żyć, słuchając Boga

Drodzy Bracia i Siostry!

W liturgii Słowa dzisiejszej niedzieli pojawia się temat Prawa Boga, Jego przykazania: jest ono zasadniczym elementem religii żydowskiej, a także chrześcijańskiej, w której całkowite wypełnienie znajduje w miłości (por. Rz 13, 10). Prawem Boga jest Jego Słowo, które prowadzi człowieka drogą życia, sprawia, że wychodzi on z niewoli egoizmu, i wprowadza go do «ziemi» prawdziwej wolności i życia. Dlatego w Biblii Prawo nie jest postrzegane jako ciężar, jako krępujące ograniczenie, lecz jako najcenniejszy dar Pana, świadectwo Jego ojcowskiej miłości, Jego woli bycia blisko swego ludu, stania się jego Sprzymierzeńcem i pisania wraz z nim historii miłości. Pobożny Izraelita tak się modli: «Będę się radował z Twych ustaw, słów Twoich nie zapomnę. (...) Prowadź mnie ścieżką Twoich przykazań, bo mam w nich upodobanie» (Ps 119 [118], 16. 35). Tym, który w Starym Testamencie przekazuje ludowi Prawo w imieniu Boga, jest Mojżesz. On po długiej drodze przez pustynię, na progu ziemi obiecanej, tak przemawia: «A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczyć was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców» (Pwt 4, 1).

I oto pojawia się problem: gdy lud osiada na ziemi i staje się stróżem Prawa, odczuwa pokusę, by złożyć swe bezpieczeństwo i szczęście w czymś, co nie jest już Słowem Pana: w dobrach, w posia-

daniu władzy, w innych «bóstwach», które w rzeczywistości są puste, są bożkami. Oczywiście Prawo Boże pozostaje, ale nie jest już sprawą najważniejszą, zasadą życia; staje się raczej zewnętrzną powłoką, pokrywką, podczas gdy życie idzie innymi drogami, kieruje się innymi regułami, często egoistycznymi interesami indywidualnymi i grupowymi. I w ten sposób religia traci swe prawdziwe znaczenie, jakim jest życie nastawione na słuchanie Boga, by pełnić Jego wolę – która jest prawdą naszego życia – i w ten sposób żyć dobrze, w prawdziwej wolności, sprowadzana jest natomiast do przestrzegania drugorzędnych zwyczajów, zaspokajających raczej ludzką potrzebę, by czuć się w porządku wobec Boga. To jest poważnym ryzykiem każdej religii, z którym Jezus ze-



Philippe de Champaigne, «Mojżesz z tablicami Prawa» (1648 r.)

tknął się w swoim czasie, a które może zaistnieć, niestety, również w chrześcijaństwie. Dlatego słowa Jezusa w dzisiejszej Ewangelii pod adresem uczonych w Piśmie i faryzeuszy winny dać do myślenia także nam. Jezus posługuje się słowami proroka Izajasza: «Ten lud czi Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czi Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi» (Mk 7, 6-7; por. Iz 29, 13). A następnie podsumowuje: «Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji» (Mk 7, 8).

Również apostoł Jakub w swym Liście przestrzega przed niebezpieczeństwem fałszywej religijności. Pisze do chrześcijan: «Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie» (Jk 1, 22). Niech Maryja Panna, do której zwracamy się teraz w modlitwie, pomoże nam wsłuchiwać się otwartym i szczerym sercem w Słowo Boże, aby kierowało codziennie naszymi myślami, naszymi wyborami i naszymi działaniami.

*po polsku:*

Witam obecnych tu Polaków. Jutro dzieci i młodzież rozpoczyna nowy rok szkolny i katechetyczny. Proszę Boga o światło Ducha Świętego i potrzebne dary dla uczniów i uczennic oraz dla wszystkich, którzy będą się trudzić, aby być to dla nich czas wzrastania w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi (por. Łk 2, 52). Niech Bóg wam błogosławi!

9 września – Castel Gandolfo

## «Effatha» – otwórz się!

Drodzy Bracia i Siostry!

W centrum dzisiejszej Ewangelii (Mk 7, 31-37) znajduje się jedno krótkie, ale bardzo ważne słowo. Słowo, którego głębokie znaczenie streszcza całe przesłanie i całe działanie Chrystusa. Ewangelista Marek przytacza je w języku Jezusa, w języku, w którym Jezus je wypowiedział, tak iż staje się dla nas jeszcze bardziej żywe. Tym słowem jest «*effatha*», to znaczy: «Otwórz się!». Spójrzmy na kontekst, w którym ono występuje. Jezus przemierzał krainę nazywaną «Dekapol», między wybrzeżem Tyru i Sydonu a Galileą; a zatem obszar nieżydowski. Przyprawdono do Niego głuchoniemego, aby go uzdrowił – najwidoczniej sława Jezusa do tarła aż tam. Jezus wziął go na bok, dotknął jego uszu i języka, po czym, patrząc w niebo, z głębokim westchnieniem powiedział «*effatha*», co znaczy właśnie «otwórz się». I natychmiast ten człowiek zaczął słyszeć i mówić prawidłowo (por. Mk 7, 35). Takie oto jest znaczenie historyczne, literalne tego

słowa: ów głuchoniemy, dzięki interwencji Jezusa, «otworzył się»; przedtem był zamknięty, odizolowany, porozumiewanie się sprawiło mu wielką trudność; uzdrowienie oznaczało dla niego «otwarcie się» na innych i na świat, otwarcie się, które, poczynając od narządów słuchu i mowy, wciągało całą jego osobę i jego życie: w końcu mógł się porozumiewać z innymi, a zatem nawiązywać kontakty w nowy sposób.

Ale wszyscy wiemy, że zamknięcie się człowieka, jego odizolowanie się nie zależy tylko od narządów zmysłów. Istnieje zamknięcie wewnętrzne, które wiąże się z głęboką istotą osoby, tym, co Biblia nazywa «sercem». To jest to, co Jezus przyszedł «otworzyć», wyzwolić, aby uzdolić nas do przeżywania w pełni relacji z Bogiem i innymi. Dlatego właśnie powiedziałem, że to krótkie słowo «*effatha* – otwórz się», streszcza całą misję Chrystusa. On stał się człowiekiem, aby człowiek, który stał się wewnętrznie głuchy i niemy z powodu grzechu, był w stanie usłyszeć głos Boga, głos Miłości, która przemawia do jego serca, i w ten sposób sam nauczył się mówić językiem miłości, porozumiewać się z Bogiem i z innymi. Z tego powodu słowo i gest «*effatha*» zostały włączone do obrzędu chrztu św., jako jeden ze znaków, wyjaśniających jego znaczenie: kapłan, dotykając ust i uszu osoby nowo ochrzczonej, mówi: «*Effatha*», modląc się, aby mogła ona wkrótce słuchać Słowa Bożego i wyznawać wiarę. Przez chrzest człowiek zaczyna – że tak powiem – «oddychać» Duchem Świętym, tym, o którego Jezus, głęboko westchnąwszy, prosił Ojca, aby uzdrowić głuchoniemego.

Zwróćmy się teraz w modlitwie do Najświętszej Maryi Panny, której święto Narodzenia obchodziliśmy wczoraj. Ze względu na szczególny związek ze Słowem Wcielonym Maryja jest w pełni «otwarta» na miłość Pana, Jej serce nieustannie słucha Jego Słowa. Obyśmy dzięki Jej macierzyńskiemu wstawianictwu mogli każdego dnia doświadczać w wierze cudu «*effatha*», aby żyć w jedności z Bogiem i z braćmi.

*po polsku:*

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Z inicjatywy Konferencji Episkopatu wkrótce rozpocznie się w Polsce II Tydzień Wychowania. Życzę, by ożywił on współpracę rodziny, szkoły i Kościoła, by zapewnić dzieciom i młodzieży solidną formację intelektualną, kulturową, duchową i chrześcijańską. Niech środowiska wychowawcze przenika «Ewangelia rodziny». Wzrastając w jej świetle, we wspólnocie życia, wiary i miłości, młodzi mogą nabyć wartości, które nadają sens ludzkiej egzystencji. Wspierajmy rodziców, wychowawców i nauczycieli naszą modlitwą. Z serca wam błogosławie.

*Apel Papieża przed podróżą do Libanu zamieściliśmy w n. 9-10/2012 na s. 4.*

23 września – Castel Gandolfo

## W Bożej logice nie ma miejsca na pychę

Drodzy Bracia i Siostry!

W ubiegłą niedzielę, czytając dalej Ewangelię św. Marka, doszliśmy do drugiej części – ostatniej drogi Jezusa do Jerozolimy – do szczytowego punktu Jego misji. Po tym jak Piotr w imieniu uczniów wyznał wiarę w Jezusa, uznając w Nim Mesjasza (por. Mk 8, 29), Jezus mówi otwarcie o tym, co stanie się z Nim na końcu. Ewangelista przytacza trzy następujące po sobie zapowiedzi śmierci i zmartwychwstania w rozdziałach 8., 9. i 10.: Jezus mówi w nich, w sposób coraz bardziej wyraźny o losie, jaki go czeka, i jego swoistej nieuchronności. Fragment z dzisiejszej niedzieli zawiera drugą z tych zapowiedzi. Jezus mówi: «Syn Człowieczy – wyrażenie, którym określa samego siebie – będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie» (Mk 9, 31). Uczniowie «jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać» (w. 32).

Rzeczywiście, gdy czyta się tę część opowiadania Marka, staje się jasne, że między Jezusem a uczniami istniał głęboki dystans wewnętrzny; znawali się – by tak rzec – na dwóch różnych

długościach fali, tak że nie rozumieli słów Mistrza lub rozumieli je jedynie powierzchownie. Apostoł Piotr, zaraz po wyznaniu swej wiary w Jezusa, pozwala sobie na skarcenie Go, ponieważ zapowiedział, że musi zostać odrzucony i zabity. Po drugiej zapowiedzi męki uczniowie zaczynają sprzeczać się o to, kto z nich jest największy (por. Mk 9, 34), a po trzeciej Jakub i Jan proszą Jezusa, aby w Jego chwale mogli zasiąść jeden po prawej, a drugi po lewej Jego stronie (por. Mk 10, 35-40). Są jednak jeszcze inne oznaki tego dystansu: na przykład, uczniowie nie są w stanie uleczyć chłopca chorego na epilepsję, którego potem Jezus uzdrowia mocą modlitwy (por. Mk 9, 14-29); lub kiedy ludzie przynoszą Jezusowi dzieci, uczniowie zabraniają im tego, Jezus natomiast, oburzony, pozwala im zostać i mówi, że tylko ci, którzy są jak one, mogą wejść do królestwa Bożego (por. Mk 10, 13-16).

Co to wszystko nam mówi? Przypomina nam, że logika Boga jest zawsze «inna» od naszej, jak to objawił sam Bóg przez usta proroka Izajasza: «Bo myśli moje nie są myślami waszymi / ani wasze drogi moimi drogami» (Iz 55, 8). Dlatego naśladowanie Pana wymaga od człowieka – od nas wszystkich – głębokiego nawrócenia, zmiany sposobu myślenia i życia, wymaga otwarcia serca na słuchanie, aby dać się oświecić i wewnętrznie przemienić. Kluczową rzeczą, którą człowiek różni się od Boga, jest pycha: w Bogu nie ma pychy, ponieważ On jest całkowitą pełnią i całym sobą kocha i daje życie; natomiast w nas, ludziach, pycha jest głęboko zakorzeniona i potrzeba nieustannej czujności i oczyszczania. My, którzy jesteśmy małuczką, pragniemy uchodzić za wielkich, być pierwszymi, podczas gdy Bóg, który rzeczywiście jest wielki, nie obawia się unieżyć i stać się ostatnim. Dziewica Maryja jest w doskonałej «harmonii» z Bogiem: wzywamy Ją z ufnością, aby nauczyła nas wniebie naśladować Jezusa na drodze miłości i pokory.

*po polsku:*

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Dziś w Ewangelii Jezus poświęca szczególną uwagę dziecku. Mówi: «Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje». Prośmy Boga, aby te słowa inspirowały wszystkich, którzy są odpowiedzialni za dar życia, za godne warunki egzystencji i edukacji, za bezpieczeństwo i szczęśliwe wzrastanie dzieci. Oby każdy młody człowiek mógł cieszyć się miłością i rodzinnym ciepłem! Niech Bóg wam błogosławi!



Georges Rouault, «Ecc homo» (1952 r.)

30 września – Castel Gandolfo

## Radość z pomnażania przez nas dobra

Drodzy Bracia i Siostry!

Ewangelia dzisiejszej niedzieli przedstawia jeden z tych epizodów z życia Chrystusa, które mimo że usłyszane – że tak powiem – *en passant*, zawierają głębokie znaczenie (por. Mk 9, 38-41). Mowa jest o pewnym człowieku, który nie należał do grona uczniów Jezusa, a wyrzucił złe duchy w Jego imię. Apostoł Jan, który był młody i gorliwy, chciałby mu tego zabronić, ale Jezus na to nie pozwala, co więcej, wykorzystuje tę okazję, aby pouczyć swoich uczniów, że Bóg może dokonywać rzeczy dobrych, nawet cudownych, także poza ich kręgiem i że można współpracować na rzecz królestwa Bożego na różne sposoby, także podając misjonarzowi zwykły kubek wody (w. 41). Św. Augustyn pisze na ten temat: «Tak jak w katolicyzmie – to znaczy w Kościele – można znaleźć to, co niekatolickie, tak poza katolicyzmem może istnieć coś katolickiego» (*De baptismo contra Donatistas – O chrzcie przeciwko donatystom*: PL 43, VII, 39, 77). Dlatego członkowie Kościoła nie powinni żywić zazdrości, ale cieszyć się, gdy ktoś spoza wspólnoty czyni dobro w imię Chrystusa, jeżeli czyni to ze słuszną intencją i z szacunkiem. Także w obrębie samego Kościoła może się czasami zdarzyć, że z trudem docenia się i wykorzystuje, w duchu głębokiej jedności, dobre rzeczy dokonane przez rozmaite instytucje kościelne. Powinniśmy natomiast wszyscy być zawsze zdolni do wzajemnego doceniania i szanowania siebie, chwalać Pana za niezmierną «fantazję», z jaką działa w Kościele i świecie.

W dzisiejszej liturgii rozbrzmiewa także, dokonana przez apostoła Jakuba, ostra krytyka nieuczciwych bogaczy, którzy pokładają ufność w bogactwach zgromadzonych na drodze nadużyć (por. Jk 5, 1-6). Na ten temat Cezary z Arles w jednej ze swych mów stwierdza: «Bogactwo nie może zaszkodzić człowiekowi dobremu, ponieważ daje je z miłosierdziem, tak jak nie może pomóc człowiekowi złemu, dopóki łączywie je trzyma lub marnuje, prowadząc do strast» (*Kazania*, 35, 4). Słowa apostoła Jakuba, przestrzegając przed próżnym pożądaniem dóbr materialnych, stanowią mocne wezwanie, by korzystać z nich w perspektywie solidarności i dobra wspólnego, działając zawsze sprawiedliwie i moralnie, na wszystkich poziomach.

Drodzy przyjaciele, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny módlmy się, abyśmy potrafili cieszyć się z każdego gestu i każdej inicjatywy dobra, bez zawiści i zazdrości, oraz potrafili mądrze korzystać z dóbr doczesnych w nieustannym poszukiwaniu dóbr wiecznych.

Apel w związku z przemocą w Demokratycznej Republice Konga

Drodzy Bracia i Siostry! Z głęboką troską i niepokojem śledzę losy ludności wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga; tej sytuacji poświęcone jest również odbywające się w tych dniach spotkanie na wysokim szczeblu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Myślą jestem szczególnie blisko z uchodźcami, kobietami i dziećmi, którzy z powodu nieustannych strach zbrojnych narażeni są na cierpienia, przemoc i głębokie udręki. Błagam Boga, aby znaleziono pokojowe drogi dialogu i ochrony tak wielu niewinnych ludzi, i aby jak najszybciej powrócił pokój, budowany na sprawiedliwości, oraz żeby tak bardzo doświadczona ludność mogła na nowo żyć w braterstwie, również w całym regionie.

po polsku:

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziś liturgia Kościoła przypomina, że wszyscy otrzymaliśmy dar Ducha Świętego, który uzdolnia do spełniania dobra i unikania zła, i jednoczy tych, którzy szczerym sercem pragną pełnić wolę Bożą. Niech Jego światło pomaga nam rozeznawać Boże zamysły, a Jego moc wspiera w ich realizacji. Niech Bóg wam błogosławi!



# kobiety kościół świat

L'OSSERVATORE ROMANO

## Kobiety doktorzy Kościoła

Reportaż o intelektualistkach w historii Kościoła

LUCETTA SCARAFFIA

7 października została ogłoszona doktorem Kościoła Hildegarda z Bingen, która dołącza do Katarzyny ze Sieny, Teresy z Avili i Teresy z Lisieux, ogłoszonych doktorami przez Pawła VI i Jana Pawła II. Ważne i znaczące jest nie tylko to, że powiększyła się grupa kobiet doktorów Kościoła, ale też bardzo istotne są zalety i cechy charakterystyczne tej *new entry*: o ile bowiem przyczyny, dla których pierwsze trzy święte zostały uznane za godne tego tytułu, były natury mistycznej, w przypadku Hildegardy jest inaczej.

Łączy ona poznanie mistyczne z racjonalnym i naukowym – rozległość jej wiedzy jest porównywalna z wiedzą współczesnego jej Awicenny, obejmuje bowiem kosmologię, antropologię, etykę, medycynę, do tego dochodzą talenty muzyczny i poetycki – podobnie jak w przypadku prawie wszystkich doktorów Kościoła mężczyzn.

Ponadto, a dla kobiety jest to rzecz nadzwyczajna, podobnie jak Katarzyna, Hildegarda głosiła nauki w kościołach w dolinie Renu, zarówno po łacinie dla duchowieństwa, jak i w języku rodzimym, walcząc z szerzącą się wówczas herezją katarską.

Również Hildegarda przekroczyła zatem granice, które społeczeństwo jej epoki stawiało kobietom, ponieważ czuła silną potrzebę, by pomóc Kościołowi w trudnym momencie: tak samo postąpiły: Katarzyna, poprzez mowy i pełne żaru listy, którymi zabiegała o powrót papieża z Awinionu, Teresa z Avili, która dokonała reformy życia w zakonach żeńskich i przedstawiła nową drogę mistyczną w złożonym momencie odbudowy kultury katolickiej po Reformacji, Teresa z Lisieux, kiedy przedarła się przez ciemności agnostycyzmu, by lepiej pojąć tragedię sekularyzacji i znaleźć nową drogę jej zwalczania.

Wszystkie kobiety doktorzy Kościoła wniosły zatem swój wkład w ratowanie go w trudnych momentach, pomogły w jego odbudowie i wywarły głęboki wpływ na związaną z tym odnowę kulturalną. Nie było to łatwe: o ile świętym mężczyznom zawsze jest trudno uzyskać posłuch i w pewnym sensie uznanie, o tyle dla świętych kobiet jest to niewątpliwie o wiele trudniejsze, ponieważ muszą pokonać również nieufność i podejrzliwość, z jakimi wielu na nie patrzy, bo są kobietami.

Lecz właśnie ich niższe położenie społeczne pozwala im uosabiać tajemnicze odwrócenie perspektywy, które jest sercem i głębią chrześcijańskiego przesłania, i

przypominać wszystkim – którzy często o tym zapominają – że chrześcijaństwo to nie tylko asceza czy moralność, czy też rozwój intelektualny, ale zawsze relacja z żywym Bogiem, który przychodzi zniżyć nierównane dzieła.

Dziś jeszcze wiele osób nie zna zasadniczego wkładu kobiet w budowanie tradycji chrześcijańskiej: począwszy od Heleny, matki Konstantyna, której tradycja przypisuje rozpoczęcie pielgrzymowania do miejsc świętych i kultu relikwii Jezusa.

Ślady tego wkładu kobiet, konkretnego i pełnego znaczeń emocjonalnych, rozsiane są po całej historii chrześcijaństwa: wystarczy pomyśleć o św. Brygidzie, której realistyczne wizje życia Jezusa przyczyniły się do powstania szopki i widowisk przedstawiających Kalwarię, w decydujący sposób wzbogacając chrześcijańską wyobraźnię i ikonografię. Niewiele rzeczy może nam dać bardziej realistyczny obraz wcielenia niż szczególnie opis Maryi, która owija w pieluszkę nowo narodzone niemowlę, pióra św. Brygidy: «Lecz potem Dzieciątko zaczęło płakać i drzeć z zimna na twardej ziemi i wyciągnęło rączki do Matki, a Ona wzięła Je na ręce (...) i usiadła na ziemi, oparła Je na swoich kolanach i zaczęła owijać – najpierw w pieluszkę z lnu, potem wełniane, a na koniec okre-

ciała wszystko wokół Jego małego ciała, rączki i nóżki otuliła tą samą pieluszką i owinęła Mu główkę dwiema wełnianymi chustkami, które miała z sobą».

O ile obraz cierpiącego i palającego miłością do niewdzięcznej ludzkości jest obecny w Kościele od czasów apostoelskich, a pragnienie, by dzielić Jego ból, dało początek ruchowi pokutniczemu, którego wyrazicielami byli wszyscy reformatorzy zakonów, o tyle kult liturgiczny Najświętszego Serca Jezusa rodzi się we Francji, w drugiej połowie XVII w., głównie pod wpływem wizji młodej mistyczki z zakonu wizytek Małgorzaty Marii Alacoque.

Kobieta zatem dała początek kultowi, który cieszy się największym bodaj powodzeniem w dziejach Kościoła. Szerzył się on przez cały XIX w. i pierwsze dziesięciolecie XX w., wspierany był także przez inicjatywy papieskie, takie jak rozszerzenie święta Najświętszego Serca Jezusa na cały Kościół w 1856 r., a potem, w 1864 r., beatyfikacja Małgorzaty Marii Alacoque, która w największym stopniu przyczyniła się do jego rozpowszechnienia (w 1920 r. odbyła się jej kanonizacja), oddanie w opiekę całego rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu przez papieża Leona XIII w 1899 r., powstanie nowych instytucji służących kultowi, a zwłaszcza zgromadzeń zakonnych.

I to właśnie Małgorzata Maria nadała kultowi charakter «ofiarniczy», który go wyróżnia we współczesnej epoce i który swoją prostotą – jest to bowiem podstawowy symbol odwołujący się do uczuć, łatwo dostępny również dla ludzi prostych – przyczynił się do powstania największego ruchu duchowego w dziejach Kościoła. Sposoby wynagrodzenia za rany Najświętszemu Sercu, o których mówi Jezus w objawieniach, sformułowane są za pomocą terminologii, która wskazuje na językową kulturę rodziny francuskiej mistyczki, córki notariusza: zostaje ona bowiem mianowana przez



Jezusa spadkobierczynią Jego Serca, i w tej roli ma się poświęcić Jego kultowi.

Wraz z postępującą we współczesnej epoce sekularyzacją nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa zostaje określone jako wewnętrzne uczucie *par excellence*. Kult krwi, ofiary, wynagrodzenia umożliwia również inne interpretacje nabożeństwa, postrzeganego jako wynagrodzenie za ból, który ludzkości zadała, a przede wszystkim zadaje Najświętszemu Sercu. Jednocześnie jest to jednak kult walczący ze społeczeństwem, które – zwłaszcza w swoich najbardziej prestiżowych środowiskach: nauce i polityce – zdawało się coraz bardziej oddalać od kultury chrześcijańskiej, a także sposób wynagradzania za wyrządzane przez nie szkody.

Tej «męskiej» interpretacji nabożeństwa do Najświętszego Serca – którą przyjęli przede wszystkim jezuici, a potem o. Gemelli, i zaakceptowali papieże (zwłaszcza Pius IX i Leon XIII) – można przeciwstawić inną interpretację, niemal wyłącznie «kobieca», nie sformalizowaną w tekstach lub

publicznych deklaracjach, ale wyrażaną w życiu codziennym.

W XIX w. mamy bowiem do czynienia również z inną interpretacją kultu Najświętszego Serca w wersji «kobiecej», związaną z wynagradzaniem za ból znoszony przez Jezusa, i jest to tym razem wynagrodzenie w sensie pozytywnym: siostry zakonne z rodzących się zgromadzeń życia czynnego prowadzą swoją działalność charytatywną, by dobrem zastępować zło. W miejsce odkupieńczej ofiary, składanej poprzez cierpienie, stawiają sobie za cel uwolnienie dobra od zła poprzez swoją pracę, widząc w tym zadanie człowieka w historii, na wzór Jezusa.

Widzimy zatem, że rolę świętych ogłoszonych doktorami Kościoła – a ogólnie prawie wszystkich świętych, podaliśmy tu zaledwie parę przykładów – nie jest dostarczenie wzoru sublimującego tradycyjne cechy kobiece, ale spełnienie funkcji historycznej i zasadniczo kulturowej.

Możemy wręcz powiedzieć, że wycisnęły one na swojej epoce istotne piętno, które można dostrzec w jej dojrzałej głębi ludzkiego i boskiego doświadczenia.

## Moc i pomoc kontra przemoc

Wywiad z s. Anną Bałchan, która ofiarom przemocy pomaga odzyskać godność

GIULIA GALEOTTI\*

*W związku z mistrzostwami piłki nożnej w centrum uwagi znalazła się kwestia pobytu na płatny seks, który przy okazji tego typu imprez rośnie bardzo gwałtownie. Zjawiskiem tym zajął się również Parlament Europejski w 2006 r., ogłaszając kampanię «Czerwona kartka dla przymusowej prostytucji podczas wydarzeń sportowych». S. Anna Bałchan od lat zajmuje się tym problemem w Polsce. Pytamy ją, czy te obawy są uzasadnione.*

Specjaliści z Departamentu Polityki Migracyjnej polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uznali, że trzeba cieszyć się, że Parlament Europejski zauważył ten problem. Szacunki dotyczące potencjalnych ofiar, pojawiające się w mediach, są zazwyczaj znacznie zawyżone, lecz ryzyka nie należy lekceważyć. Rozmawiamy przecież nie o kradzieżach kieszonek, ale przestępstwach, które niszczą człowieka do głębi. 4 czerwca została zainaugurowana kampania informacyjna Fundacji Dzieci Niczyje «Nie przegrzaj», poświęcona wykorzystywaniu seksualnemu dzieci, w której ramach przeszkolono funkcjonariuszy służb policyjnych oraz pedagogów z miast gospodarzy rozgrywek. Policja znacznie rozszerzyła zakres działań telefonu informacyjnego dla turystów. Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla polskich i cudzoziemskich ofiar handlu ludźmi przygotowało dodatkowe miejsca noclegowe do wykorzystania w przypadku większej liczby identyfikowanych ofiar. Przewiduje się, że znaczny wzrost zaangażowania służb i organizacji pozarządowych będzie miał duże znaczenie prewencyjne. W każdym razie przymusowej prostytucji i handlowi ludźmi trzeba przeciwdziałać

w sposób ciągły i systematyczny, ponieważ przestępstwa te mają miejsce każdego dnia obok nas, a ich sprawcy nie czekają na mistrzostwa, by realizować swój proceder.

*Wasze Stowarzyszenie Po MOC dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej, które powstało w 2000 r. w Katowicach, zajmuje się zagrożonymi kobietami i ich dziećmi, będącymi ofiarami zarówno gwałtów, przemocy fizycznej i psychologicznej, jak handlu żywym towarem i ubóstwa. Na czym polega ta działalność?*

Celem Stowarzyszenia jest kompleksowa pomoc kobietom w sytuacji kryzysowej, zapewniamy im bezpieczne schronienie, pomoc socjalno-bytową, duchową i terapeutyczną oraz towarzyszenie w rozwoju osobistym. Konkretnie formy pomocy są zróżnicowane i mają różne cele, ale wszystkie służą uruchomieniu procesu zmian. Narzędzia naszej działalności to *streetworking*, punkt konsultacyjny, całonocny ośrodek, mieszkania readaptacyjne. Prowadzimy działalność edukacyjną i profilaktyczną. I tak, nasi wolontariusze pełnią dyżury na wybranych ulicach miasta wśród prostytuujących się kobiet. Ich zadaniem jest nawiązanie i podtrzymanie kontaktu oraz przekazywanie informacji na temat możliwości pomocy. Kobiety chcemy pokazać alternatywę – «jeśli chcesz coś zmienić, są takie a takie możliwości, wybór należy do ciebie». W latach 2001-2011 dyżurowaliśmy średnio przez 160 godzin rocznie. W punkcie konsultacyjnym i gabinecie terapeutycznym, gdzie pracują również pedagogy, socjolog, psycholog, psychoterapeuta, prawnicy i pracownik socjalny, oferujemy bezpłatnie konsultacje, które umożliwiają przygotowanie indywidualnego planu pomocy, udzie-

lamy porad prawnych, prowadzimy terapię indywidualną i pomagamy w poszukiwaniu pracy itp. W latach 2001-2011 udzielaliśmy porad w naszym punkcie przez 27 452 godziny. Nasz Ośrodek oferuje całonocne schronienie, pomoc socjalną, materialną, pedagogiczną, terapeutyczną, psychologiczną i duchową. Jego celem jest uczenie organizacji codziennego funkcjonowania w domu: gotowania, planowania budżetu, a także tworzenia prawidłowych relacji z ludźmi. Wszystko to służy uruchomieniu procesu zmian. Ważnym elementem jest wsparcie duchowe poprzez modlitwę i Mszę św. W latach 2004-2011 w Ośrodku przebywało 214 osób (121 kobiet, 93 dzieci), w tym 147 ofiar przemocy (75 kobiet, 72 dzieci) i 67 ofiar handlu ludźmi i prostytucji (46 kobiet, 21 dzieci). Kolejny etap usamodzielniania się odbywa się w mieszkaniach readaptacyjnych, gdzie pod nadzorem i z pomocą Stowarzyszenia nasze podopieczne same gospodarują, placą rachunki itd., co zwiększa ich poczucie bezpieczeństwa.

*W jaki sposób i z jakich doświadczeń powstała wasza metoda «streetworkingu»?*

Z historii Zgromadzenia Sióstr Marii Niepokalanej wiadomo, że ślady *streetworkingu* w Polsce sięgają początków XIX w. Wtedy to kobiety z misji dworcowej we Wrocławiu wychodziły na dworzec kolejowy, aby dziewczętom i kobietom, które przyjeżdżały ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy, zaproponować schronienie, naukę zawodu, pomoc w znalezieniu uczciwych pracodawców. Ich działania miały chronić te kobiety przed werbownikami do «domów uciech». Dzisiaj *streetworking* staje się coraz bardziej popularną metodą pracy z potrzebującymi,





ludzi dobrej woli, stworzyć serwis [www.stopniewolnictwu.pl](http://www.stopniewolnictwu.pl).

*Siostra należy do Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, które powstało 26 maja 1863 r., w okresie wielkiej migracji kobiet ze wsi do miasta w poszukiwaniu pracy; wiele z nich doświadczyło biedy, samotności i padło ofiarą przemocy, chorób i chciwości. Co się zmieniło od tej pory w społeczeństwie i w zgromadzeniu?*

Tak naprawdę kobiety w sytuacji kryzysowej są wciąż zagrożone, a sposobów ich wykonywania jest nawet więcej. W okresie wojny i w czasach komunistycznych możliwości pomocowe sióstr były bardzo ograniczone: likwidowano szkoły zawodowe i internaty prowadzone przez siostry, działalność duszpasterską, wyrzucano je ze szpitali, zabierano prowadzone przez nie domy dziecka. Obecnie siostry podejmują te działania na nowo. Charakteryzatem naszego zgromadzenia jest praca na rzecz kobiety, czyli taki *full-service*, od narodzenia do naturalnej śmierci. Wszystko, co jest związane z jej rolą w świecie, poczuciem wartości i godności w zamyśle Stwórcy, z pomocą w doświadczeniu Boga żywego.

*W 2004 r. Polska przystąpiła do Unii Europejskiej: czy ten fakt wywarł wpływ na waszą pracę?*

Wywarł wpływ na handel ludźmi. Granice są otwarte, przepływ ludności ułatwiony, ale powstały nowe zagrożenia związane z werbunkiem «do pracy». Odnosimy wrażenie, że działania Unii zmierzają do legalizacji prostytucji, natomiast nie ma pomocy dla osób, które uwikłały się w ten proceder, a chcą zmienić swoje życie. Nie ma środków finansowych, by można było udzielić profesjonalnej pomocy. Pomoc, którą my oferujemy, możliwa jest tylko dzięki indywidualnym ofiarodawcom oraz działaniom poprzez zbiórki, kiermasze, sprzedaż książek, płyt, prowadzenie szkoleń. To zbyt mało.

grupy społecznej, w której żyją, lub też życia w przekonaniu, że to normalne, że w rodzinach jest przemoc fizyczna, wywiska, nadużywanie alkoholu, a dzieci zajmują się żebractwem.

*Mówiła Siostra o profilaktyce...*

częścią pomocy socjalnej. Działania *streetworkerskie* są podejmowane w stosunku do różnych grup, m.in. bezdomnych, narkomanów, dzieci ulicy, ofiar prostytucji, i mają coraz szerszy zasięg. *Streetworker* często staje się osobą inicjującą proces budowania zaufania osoby, której pomaga, do całego systemu pomocy instytucjonalnej. Moje pierwsze doświadczenia pracy ulicznej były z «dziećmi ulicy», a następnie kobietami uwikłanymi w proceder prostytucji. Wyjście do nich pozwoliło mi nawiązać kontakt i rozczekać ich potrzeby.

Myślę, że potrzeba *streetworkingu* wynika z tego, że są ludzie, którzy z różnych powodów nigdy nie przyjdą do instytucji pomocowych. Może to wynikać z niewiedzy o możliwościach uzyskania pomocy, poczucia wstydu wobec

Podam konkretny przykład. Odkąd jesteśmy członkami Unii, mnóstwo Polaków wyjechało i wyjeżdża do pracy do innego kraju. Ważne, by mieli świadomość zagrożenia i wiedzieli, gdzie szukać pomocy. Jak tylko znajdujemy fundusze, publikujemy ulotki czy broszury informacyjne, podpisaliśmy umowę o współpracy z Agencją Pracy Tymczasowej Aterima, z którą zamieszciliśmy artykuł o zagrożeniach handlem ludźmi w gazetce rozdawanej w autokarach jeżdżących za granicę. Udało nam się, dzięki wsparciu

*Co oznacza w praktyce fakt, że siostry zakonne, kobiety konsekrowane, zajmują się sprawą przemocy tak mocno nacechowanej seksualnie?*

Każda kobieta jest stworzona do wolności, do kochania, a nie używania. Jako siostry i kobiety stajemy razem i wołamy jednym głosem w obronie tej rzeczywistości, do której nas powołał Bóg, czyli życia w wolności i miłości, by móc spełniać swoje powołanie jako kobiety w świecie.

*Jakie konkretne problemy rodzi przemoc zadawana przez osoby bliskie, członków rodziny, narzeczonych, osoby, którym kobiety zaufały?*

Człowiek kochany ma moc do tego, by być szczęśliwy i dzielić się tym z innymi ludźmi, czyli rodzic piękno i dobro. Przemoc, czyli coś, co jest przeciwko mocy, i cierpienie, które za tym idzie, powodują brak sensu życia i ranienie innych. Jedną z metod werbunku w procederze handlu ludźmi czy prostytucji jest metoda tzw. «na miłość». Według nas jest to najbardziej perfidny i dogłębny sposób niszczenia człowieka. Tak bardzo pragniemy

miłości i jesteśmy gotowi tak wiele dla niej zrobić, że potrafimy długo trwać w iluzji miłości, zanim skonfrontujemy się z bolesną prawdą, że zostaliśmy użyci i było to zaplanowane. Efektem takich zranień jest trudność w ponownym zaufaniu komuś, w budowaniu właściwych relacji. Jeśli pojawia się dziecko, trudno okazać mu miłość.

*Niedawno ukazała się płyta Siostry «Panie, naucz mnie». Do jakiego gatunku artystów Siostra się zalicza?*

Zaliczam się do gatunku artystów ludowych... Płyta dedykowana jest wszystkim, którzy doświadczyli tęsknoty za prawdziwą miłością, kogoś utracili, od których odszedł nieraz sen, którzy zadawali sobie pytanie o sens wszystkiego, co teraz, i tego, co w przyszłości. Dochód ze sprzedaży płyt jest przeznaczony na wsparcie dzieła pomocy prowadzonego przez Stowarzyszenie (można je zamawiać przez stronę [www.pomoc.pl](http://www.pomoc.pl)).

*W jaki sposób muzyka wyraża Siostry osobowość i powołanie?*

Piosenki, które tworzę, to tak naprawdę rozmowa z moim Bogiem. W nich zawarty jest swoisty dialog, mówiący o tęsknotach, przemijaniu, relacjach z ludźmi. Łatwiej rozmawiam z moim Bogiem słówkami, wyrażają one to, czego słowo nie może. To taki mój osobisty brewiarz.

*S. Anna Balchan należy do Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, założonego w 1863 r. przez ks. Jana Schneidera we Wrocławiu, by objąć opieką zagrożone demoralizacją młode pracujące kobiety.*

*Dziś Zgromadzenie działa na terenie Polski, Włoch, Niemiec, Francji, Tanzanii, Filipin, Ukrainy, Łotwy. Stowarzyszenie Po MOC, powstałe w Katowicach 23 października 2000 r., zajmuje się kobietami i dziećmi w kryzysowej sytuacji. Pracują w nim 4 siostry, 6 pracowników świeckich, 9 specjalistów oraz 8 wolontariuszy. Stowarzyszenie pomaga głównie Polkom, a także kobietom z Bułgarii, Rosji, Ukrainy, Mołdawii, Rumunii.*

\* przy współpracy Doroty Swat

## Czerwony, zimny i święty

Zakonnica dominikańska, wykładowca teologii życia duchowego i badaczka modlitwy, opowiada mnichom z zakonu trapistów o rodzajach gniewu

CATHERINE AUBIN

Czy widzieliście bądź słyszeliście mnicha lub mniszkę w gniewie? Nie! Nigdy! Powiecie mi, że to niemożliwe. Czy słyszeliście Boga w gniewie? Na to pytanie nie potraficie mi odpowiedzieć, prawda? A przecież Biblia mówi o gniewie Boga. Zapytajmy więc: czy istnieją mnisi i mniszki, którzy wpadają w gniew? Jeśli tak, to jaki to jest rodzaj gniewu? Dlaczego grupa mnichów zwraca się z prośbą

do zakonnicy, aby przez cztery dni mówiła im o gniewie?

Jeśli mężczyzna (lub kobieta) chce zrozumieć gniew Boga w Biblii, musi przejść najpierw przez zrozumienie własnego gniewu, czerwonego lub białego, gniewu czarnego lub zimnego, zanim dotrze na drugi brzeg, ten, na którym jest słuszny gniew.

Gniew czerwony (lub czarny) jest banalny, pospolity i dotyczy nas wszystkich, być może w większym stopniu mężczyzn, niezależnie od tego, czy są mnichami,

księżmi, zakonnikami, kawalerami czy ojcami rodziny. Ten gniew to wrzenie i brak umiaru, sprawia, że tracimy twarz, i nas oszpeca: stajemy się czerwoni albo wręcz wychodzimy z siebie ze złości. Co się stało, że znaleźliśmy się w tym stanie? W większości przypadków nie szczególnego. Gdzie zatem mamy szukać źródeł tego destrukcyjnego zachowania? W nas samych.

Posłużmy się przykładem: dwie osoby w samochodach widzą, że inny kierowca zajmuje miejsce



John Wilson Carmichael, «Brytyjskie okręty Erebus i Terror na Antarktyce» (1847 r.)

parkingowe, na które czekały i którego pożałowały; pierwsza nie reaguje i zachowuje spokój, druga zaczyna obrażać kierowcę obelżywymi słowami, a może nawet rzucić się na niego.

Stanowisko ojców Kościoła odnośnie do tej kwestii jest kategoryczne: źródło złości jest w człowieku, nigdy nie bierze się ona z przyczyny zewnętrznej. Powodów złości należy szukać w nas samych, w naszym wewnętrznym stanie frustracji, oczekiwania lub cierpienia. To my jesteśmy odpowiedzialni za nasz gniew.

Gniew zimny (lub biały) jest prawie niewidoczny, nie widać go, ale słychać: wyraża się w słowach ironicznych, szyderczych, zjadliwych, oszczerczych, pełnych potwarzy, zawiści lub zazdrości. Niech przykładem będzie zebranie rodzinne po podziale spadku świeżo zmarłych rodziców; przypomnijmy sobie wypowiedziane przy tej okazji słowa. Źródło tego gniewu nigdy nie znajduje się w drugim człowieku, ale w naszym wnętrzu, w tym zawiłym sposobie, w jaki pożądamy tego, co ma, i tego, kim jest drugi, w naszym skomplikowanym, chorym i obolałym sercu.

Dlaczego mnisi poprosili zakonnicę, by im mówiła o gniewie? Może dlatego, że widzą wszystkie jego odmiany w swoim klasztorze, a przede wszystkim dlatego, że są

mężczyznami pokornymi i autentycznymi.

Mężczyznami, którzy – jak każdy z nas – doznają i padają ofiarą gniewu własnego i swoich braci, są ludźmi, którzy chcą go pokonać i dotrzeć na drugi brzeg gniewu. Ludźmi, którzy chcą wejść do królestwa niebieskiego, o którym Jezus mówi, że «doznając gwałtu, a zdobywając je ludzie gwałtowni» (Mt 11, 12).

Święty gniew bądź gniew świętych jest nam bliższy niż gniew Boga; wyjaśnia nam to, co prorocy starali się przekazać na ten temat w Biblii. Pamiętamy, jak papież Jan Paweł II na Sycylii, w Agrigento, wybuchnął gniewem przed tysiącami wiernych tam zgromadzonych i oglądających go w telewizji: wskazał palcem, położył, oskarżył, ostro zaatakował tych, którzy zabijają dla pieniędzy, którzy tworzą organizacje przestępcze: «Sycylijczycy są ludźmi kochającymi życie i dającymi życie. Nie mogą żyć pod nieustanną presją cywilizacji sprzecznej z tym duchem, cywilizacji śmierci. (...) zwracam się do ludzi odpowiedzialnych za tę sytuację: nawróćcie się! Kiedyś wybiję godziną sądu Bożego» (9 maja 1993 r.). Gniew porywczy, silny, żywy, gniew miłości w obliczu niesprawiedliwości. Tak pisze Karol Wojtyła w jednym z wierszy: «Im większy Gniew / Tym

mocniej wybucha Miłość. / Gniew człowieka na samego siebie / Człowieka na innego człowieka / Człowieka na świat. / Gniew wyzwała moc Miłości».

Gniew miłości przychodzi na świat wśród jęków i w bólach podobnych do bólu rodzącej kobiety. Czy to z tego powodu mnisi poprosili zakonnicę, by mówiła do nich na tak delikatny temat? Może.

Jednak mnisi, którzy się do mnie zwrócili, są niezwykli: należą do zakonu cystersów ściślej obserwowanej. I otóż od kilku lat opaci i opatki tego zakonu z całego świata gromadzą się razem – nie osobno, jak w przypadku większości zakonów – na kapitulach generalnych. Mnisi i mniszki, opaci i opatki poznają się, pracują razem i wspólnie opracowują swoje konstytucje. Ta zinstytucjonalizowana komplementarność jest wyjątkiem w świecie monastycznym. W całym naturalny sposób mnisi zaczęli spotykać się i dialogować z żeńską galezią zakonu trapistów. I w równie naturalny sposób zwrócili się do zakonnic, by omówiła z nimi tak delikatny temat, jakim jest gniew. I też w sposób naturalny opat tego klasztoru powiedział mi na koniec rozmowy: «Mam nadzieję, że następnym opatem generalnym będzie opatka».

## Św. Franciszek, John Henry Newman i głoszenie Ewangelii

Refleksje o Synodzie i Roku Wiary

ROBERT P. IMBELL

John Henry Newman w *Gramatyce przyzwolenia* rozróżnia dwie formy poznania: pierwsza jest «pojęciowa», a druga «realna». Mogłyby one być nazwane również «poznaniem abstrakcyjnym», przez umysł, i «poznaniem doświadczeniowym», przez serce. Newman nie wybiera jednej z nich kosztem drugiej. Obie są ważne, konieczne, aby mieć pełną wizję człowieka, integralny humanizm. Jednakże w kwestiach religijnych prawdziwe poznanie, prawdziwie przyzwolenie jest podstawą.

Można i trzeba znać artykuły *Credo* i formuły zawarte w katechizmie. Jeśli pozostają one jednak stwierdzeniami abstrakcyjnymi, pojęciowymi, nie dotrą do żywej rzeczywistości, która jest celem religii. Dlatego ewangelizator, kaznodzięca, katecheta stara się ułatwić przejście od pojęć do rzeczywistości. Jednym z ulubionych słów Newmana było «rzeczywistnienie», czyli sprawienie z pomocą Bożej łaski, by stały się realne dla nas samych i pomóc innym, by stały się realne dla nich bezmierne tajemnice wiary.

To wyzwanie, by nasza wiara stała się realna dla nas i dla innych, stanowi centrum Roku Wiary. Newman, którego pisma wywarły tak wielki wpływ na młodego teologa Josepha Ratzingera, wiele się zastanawiał również nad tym, jak ułatwić przejście od tego, co czyste pojęciowe, do rzeczywistości. Sugeruje, że to przede wszystkim wyobrażenia podsyca nasze uczucia i pobudza nas do działania. W istotnym fragmencie *Gramatyki przyzwolenia* pisze: «Zwyczajaj serca nie porusza umysł, lecz wy-

obrażnia». Dodaje potem następujące słowa, charakterystyczne dla jego wizji: «Osoby wywierają na nas wpływ, głosy nas wzruszają, spojrzenia nas ujarzmiają, czyny nas rozpalają».

Nie można zatem się dziwić, że kiedy został kardynałem, Newman wybrał na motto *cor ad cor loquitur* («serce mówi do serca»). Syntetyzuje ono jego głęboko personalistyczną wizję ludzkich relacji, czyli każdej rzeczy, która pochodzi z miłości Boga w Trójcy Jedynej.

Niewiele postaci w historii Kościoła wciela bardziej niż św. Franciszek z Asyżu prawdziwość intuicji Newmana. W swoim dziele *Vita prima sancti Francisci*, napisanym trzy lata po śmierci świętego, Tomasz z Celano opisuje ogromny wpływ, jaki Franciszek wywarł na mężczyzn i kobiety swojej epoki.

Na ogół myślimy o XIII w. jako o szczycie «epoki wiary». Jednakże Tomasz z Celano opisuje sytuację w Umbrii w okresie, kiedy Franciszek rozpoczął swoją misję, słowami, które w niezwykle sposób przypominają naszą zsekularyzowaną epokę: panowały tam mroki «głębokiego zapomnienia o Bogu», a w życiu ludzi «niebadałość o Boże przykazania». By posłużyć się słownictwem Newmana, chrześcijaństwo tamtej epoki było w dużej części pojęciowe, a nie rzeczywiste.

Interesujące, że Tomasz opisuje Franciszka jako *novus evangelista*, «nowego ewangelizatora», posłanego przez Boga, by obudził serca mężczyzn i kobiet na prawdziwe znaczenie obecności i działania Boga w ich życiu. Tym, czemu oddał się Franciszek, była nowa ewangelizacja społeczeństwa i kultury.

Co stanowiło nowość ewangelizacji Franciszka? Z pewnością nie Ewangelia – głosił słowami i czynami, całym swoim jestestwem jedyną Dobrą Nowiną Jezusa Chrystusa – ale nowe urzeczywistnienie Ewangelii, pełne pasji zaangażowanie i twórcze wprowadzanie jej w życie. Odświeżył chrześcijańską wyobraźnię swojej epoki.

Podstawą wszystkiego i wsparciem dla Franciszka była jego relacja miłości z Jezusem Chrystusem. Sercem serca Franciszka był Jezus. Jak pisze Tomasz z Celano: «Bracia, którzy z nim przebywali, wiedzą, jak codziennie i stale głosił Jezusa (...). Światło źródła miłości napędzało jego całe wnętrze i biło na zewnątrz. Zaprawdę bardzo dużo miał wspólnego z Jezusem. Jezusa nosił w sercu, Jezusa na ustach, Jezusa w uszach, Jezusa w oczach, Jezusa na rękach, Jezusa w całym ciele».

Naturalnie, noszenie Jezusa «w całym ciele» w przypadku Franciszka wyraziło się w uciążliwej łasce, jaką były stygmaty. I był on wielkim ewangelizatorem nie tylko dlatego, że głosił Jezusa – co z pewnością czynił – ale dlatego, że w pełni Nim żył: umierając z Jezusem, by razem z Nim zmartwychwstał.

Kiedy rozpoczynamy ten Rok Wiary, kiedy biskupi z całego świata gromadzą się na Synodzie poświęconym ewangelizacji, możemy uczyć się od Johna Henry'ego Newmana i od Franciszka z Asyżu, że wiara czysto pojęciowa nie wystarcza. Jeszcze raz jesteśmy wezwani do urzeczywistnienia naszej wiary w sposób pełniejszy, abyśmy się stali bardziej wielkodusznymi i twórczymi ewangelizatorami. Rzeczywiście, tylko serce może naprawdę przemówić do serca.

## DEKRET «URBIS ET ORBIS» PENITENCJARII APOSTOLSKIEJ O ODPUSTACH Z OKAZJI ROKU WIARY

Dar odpustów  
wzbogaca szczególnie praktyki  
pobożności, które będą  
spełniane podczas  
Roku Wiary

Ojciec Święty Benedykt XVI postanowił, że w dniu pięćdziesiątej rocznicy uroczystego otwarcia Soboru Watykańskiego II, któremu bł. Jan XXIII jako główne zadanie «powierzył (...) lepsze ujęcie i przedstawienie cennego depozytu nauki chrześcijańskiej, aby stała się ona bardziej przystępna dla wierzących w Chrystusa i dla wszystkich ludzi dobrej woli» (Jan Paweł II, Konst. apost. *Fidei depositum*, 11 października 1992 r.: AAS 86 [1994], 113), rozpoczął się Rok szczególnie poświęcony wyznaniu prawdziwej wiary i jej poprawnej interpretacji przez czytanie, a jeszcze lepiej, przez medytację dokumentów Soboru oraz artykułów *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, opublikowanego przez bł. Jana Pawła II trzydzieści lat po rozpoczęciu Soboru, «tak aby można było wierniej ją głosić [wszystkim wiernym], szerzyć jej znajomość i lepiej ją stosować» (tamże, 114).

Już w roku Pańskim 1967, dla upamiętnienia 1900. rocznicy męczeństwa apostołów Piotra i Pawła, podobny Rok Wiary został ogłoszony przez świętego Bożego Pawła VI, aby przez uroczyste wyznaczenie wiary «zaświadczyć, jak bardzo istotne treści, które od wieków stanowią dziedzictwo wszystkich wierzących, wymagają ciągłego potwierdzania, zrozumienia i pogłębiania w no-

wy sposób, aby dawać konsekwentne świadectwo w innych niż w przeszłości warunkach historycznych» (Benedykt XVI, List apost. *Porta fidei*, 4).

W tych naszych czasach głębokich przemian, jakim poddana jest ludzkość, Ojciec Święty Benedykt XVI pragnie przez ogłoszenie drugiego Roku Wiary zachęcić zarówno lud Boży, którego jest pasterzem powszechnym, jak i braci Biskupów na całym świecie, «żeby jednoczyli się z Następcą Piotra w tym czasie duchowej łaski, który daje nam Pan, by upamiętnić cenny dar wiary» (tamże, 8).

Wierni będą mieli «sposobność wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w (...) katedrach i kościołach całego świata; w [ich] domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary. Wspólnoty zakonne oraz parafialne, wszystkie stare i nowe wspólnoty kościelne będą mogły w tym Roku złożyć publiczne wyznaczenie *Credo*» (tamże).

Ponadto wszyscy wierni, oświadczenie i wspólnotowo, są wezwani do składania wyraźnego świadectwa wiary wobec innych w szczególnych okolicznościach życia codziennego: «Społeczna natura człowieka wymaga, aby wewnętrzne akty religijne wyrażał on na zewnątrz, kontaktował się z innymi w sprawach religijnych i wyznawał swoją religię w wspólnotcie» (Dekl. *Dignitatis humanae*, 7 grudnia 1965, 3: AAS 58 [1966], 932).

Ponieważ chodzi przede wszystkim o zdobycie w najwyższym stopniu – o ile to możliwe na ziemi – świętości życia, a więc o osiągnięcie najwyższej czystości serca, bardzo pożyteczny okaże się wielki dar odpustów, który Kościół na mocy władzy udzielonej mu przez Chrystusa ofiaruje wszystkim, którzy z odpowiednim usposobieniem wypełnią szczególne przepisy, aby go otrzymać. «Przez odpusty – naucza Paweł VI – Kościół, korzystając z władzy szafarza Odkupienia dokonanego przez Chrystusa Pana, udostępnia wiernym uczestnictwo w tej pełni Chrystusa w obcowaniu Świętych, udostępniając im hojnie środków do osiągnięcia zbawienia» (List apost. *Apostolorum limina*, 23 maja 1974: AAS 66 [1974], 289). W ten sposób odsłania się «skarbiec Kościoła», który tworzy «dalszy wzrost zasługi Matki Bożej i wszystkich wybranych, od pierwszego sprawiedliwego do ostatniego» (Klemens VI, Bulla *Unigenitus Dei Filii*, 27 stycznia 1343 r.).

Penitencjaria Apostolska, której zadaniem jest troska o udzielanie i korzystanie z odpustów oraz zachęcanie wiernych do poprawnego rozumienia i budzenia pobożnego pragnienia ich otrzymania, w odpowiedzi na usilną prośbę Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, starannie uwzględniając *Notę ze wskazaniami duszpasterskimi na Rok Wiary* Kongregacji Nauki Wiary, w celu uzyskania daru odpustów podczas Roku Wiary, wydała następujące rozporządzenia,

zgodnie z wolą Ojca Świętego, aby wierni poczuli się jeszcze bardziej do poznania i umiłowania nauki Kościoła katolickiego i uzyskali dzięki temu obfite owoce duchowe.

Podczas całego Roku Wiary, trwającego od 11 października 2012 r. do 24 listopada 2013 r., wszyscy wierni prawdziwie skruszeni, po przystąpieniu do spowiedzi i przyjęciu komunii św., i po odmówieniu modlitw według intencji Ojca Świętego, mogą uzyskać *odpust zupełny* od kar doczesnych za swoje grzechy, udzielony z miłosierdzia Bożego, który można ofiarować za dusze wiernych zmarłych:

a) ilekroć wysłuchają przynajmniej trzech kazań podczas misji świętych, albo przynajmniej trzech wykładów na temat dokumentów Soboru Watykańskiego II i na temat artykułów *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w jakimkolwiek kościele lub stosownym miejscu;

b) ilekroć nawiedzą w formie pielgrzymki jedną z bazylik papieskich, jedne z chrześcijańskich katakumb, kościół katedralny, świątynię wskazaną na Rok Wiary przez ordynariusza miejsca (na przykład jedną spośród bazylik mniejszych i sanktuariów Najświętszej Maryi Panny oraz świętych Apostołów i świętych Patronów) i będą tam uczestniczyć w nabożeństwie lub przynajmniej zatrzymają się przez pewien czas w skupieniu na pobożnej medytacji, odmawiając na zakończenie *Ojcie Nasz, Wyznanie Wiary* w jakiegokolwiek uprawnionej formie, modlitwy do Najświętszej Maryi Panny lub – w zależności od przypadku – do świętych Apostołów lub Patronów;

c) ilekroć w dniach wyznaczonych na Rok Wiary przez ordynariusza miejsca (na przykład w uroczystości Pańskiej, Najświętszej Maryi Panny, w święta świętych Apostołów i Patronów, Katedry św. Piotra) w jakiegokolwiek świątyni będą uczestniczyć w celebracji

Eucharystii lub w Liturgii Godzin, odmawiając także *Wyznanie Wiary* w jakiegokolwiek uprawnionej formie;

d) jeśli w dowolnie wybranym dniu podczas Roku Wiary pobożnie nawiedzą baptysterium lub inne miejsce, w którym otrzymali sakrament chrztu, odmawiając obietnice chrzcielne według jakiegokolwiek uprawnionej formuły.

Biskupi diecezjalni lub eparchialni i ci, którzy zgodnie z prawem są im równi rangą, w stosownym dniu w tym okresie, z okazji głównej uroczystości (na przykład 24 listopada 2013 r., w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, która zakończy Rok Wiary), będą mogli udzielać papieskiego błogosławieństwa wraz z odpustem zupełnym, który uzyskają wszyscy wierni pobożnie przyjmujący to błogosławieństwo.

Wierni prawdziwie skruszeni, którzy nie będą mogli wziąć udziału w celebracjach z ważnych powodów (jak przede wszystkim mniszki żyjące w klasztorach klauzurowych, anachoreci i pustelnicy, więźniowie, ludzie starsi, chorzy, a także ci, którzy w szpitalu lub innych miejscach opieki pełnią stałą posługę chorym...), uzyskają *odpust zupełny* pod takimi samymi warunkami, jeśli zjednoczeni duchem i myślą z wiernymi obecnymi, szczególnie w chwilach, gdy słowa Ojca Świętego lub biskupów diecezjalnych będą transmitowane przez telewizję i radio, odmówią we własnym domu lub tam, gdzie muszą przebywać (na przykład w kaplicy klasztoru, szpitala, domu opieki, więzienia...), *Ojcie Nasz, Wyznanie Wiary* w jakiegokolwiek uprawnionej formie oraz inne modlitwy zgodne z charakterem Roku Wiary, ofiarując swoje cierpienia lub swoje życiowe trudności.

Abdy dostęp do sakramentu pokuty i uzyskanie Bożego przebaczenia dzięki władzy Kluczy były ułatwione z punktu widzenia duszpasterskiego, zachęca się ordynariuszy miejsca, aby kanoni-

kom oraz kapłanom, którzy w katedrach i w kościołach wyznaczonych na Rok Wiary będą mogli słuchać spowiedzi wiernych, udzielili uprawnien ograniczonych do forum wewnętrznego, o których dla wiernych Kościołów wschodnich mówi kan. 728, § 2 KKKW, a w przypadku ewentualnego zastrzeżenia – kan. 727, z wyjątkiem, co jest oczywiste, przypadków przewidzianych w kan. 728, § 1; dla wiernych Kościoła łacińskiego chodzi o uprawnienia, o których mowa w kan. 508, § 1 KPK.

Spowiednicy, po uświadomieniu wiernym powagi grzechów, z którymi łączą się zastrzeżenia lub cenzura, zdecydowali o takich właściwych pokutach sakramentalnych, które jak najszybciej skłonią ich do stałej poprawy, i odpowiednio do natury przypadków nałożą obowiązki zadostępczenia za ewentualne zgorszenia i szkody.

Na koniec Penitencjaria gorąco zachęca czcigodnych Biskupów, tych, którzy mają potrojne *munus* – nauczania, rządzenia i uświęcania – by zatroszczyli się o wyjaśnienie zasad i rozporządzeń przedstawionych tutaj dla uświęcenia wiernych, mając w szczególności sposób na uwadze okoliczności miejsca, kultury i tradycji. Stosowna dla natury każdego ludu katecheza może jaśnieć i w żywy sposób ukazać umysłom i głębiej zakorzenić w sercach pragnienie tego jedynego daru, uzyskanego dzięki pośrednictwu Kościoła.

Niniejszy Dekret zachowuje ważność tylko podczas Roku Wiary. Niezależnie od jakiegokolwiek przeciwnych rozporządzeń.

Rzym, w siedzibie  
Penitencjarii Apostolskiej,  
14 września 2012 r., w święto Podwyższenia Krzyża Świętego

KARD. MANUEL MONTEIRO  
DE CASTRO  
Penitencjarz Większy

KS. PRAE. KRZYSZTOF NYKIEL  
Regens

## DZIAŁALNOŚĆ STOLICY APOSTOLSKIEJ

## Kronika

2 IX – W kaplicy Ośrodka Mariopoli w Castel Gandolfo Papież przewodniczył Mszy św. dla swoich byłych studentów \* *Aniol Pański* w Castel Gandolfo.

3 IX – W katedrze mediolańskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe kard. Carla Marii Martiniego, podczas których przedstawił papieski kard. Angelo Comastri odczytał przesłanie Benedykta XVI.

4 IX – W Jaunde w Kamerunie rozpoczął się 6-dniowy kongres katolickiego laikatu Afryki, zorganizowany przez Papieską Radę ds. Świeckich. Z tej okazji Ojciec Święty skierował do jego uczestników przesłanie na ręce przewodniczącego tej dykasterii kard. Stanisława Ryłki.

5 IX – Audiencja generalna w Watykanie.

7 IX – W Castel Gandolfo Papież spotkał się z mianowanymi w ostatnim czasie biskupami z krajów misyjnych, uczestniczącymi w kursie formacyjnym zorganizowanym przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów.

8 IX – Rano w Castel Gandolfo Ojciec Święty spotkał się z uczestnikami XXIII Międzynarodowego Kongresu Mariologicznego i Maryjnego, odbywającego się w dniach 3-9 września na Papieskim Uniwersytecie *Antonianum* w Rzymie z okazji 50. rocznicy rozpoczęcia *Vaticanium II* \* Wieczorem na Piazza del Popolo w Rzy-

mie odbyło się otwarcie pierwszego spotkania z cyklu: «Dziesięć placów dla Dziesięciu Przykazań» – zorganizowanego przez ruch Odnowa w Duchu Świętym pod patronatem Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji – podczas którego było transmitowane przesłanie wideo Benedykta XVI.

9 IX – *Aniol Pański* w Castel Gandolfo \* W Sarajewie rozpoczęło się 3-dniowe XXVI międzynarodowe spotkanie z cyklu «Ludzie i religie», poświęcone modlitwie o pokój, zorganizowane przez rzymską Wspólnotę św. Idziego. Z tej okazji Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone wystosował w imieniu Papieża przesłanie do metropolity Vrhbozny, Sarajewa kard. Vinka Puljicića.

10 IX – W Castel Gandolfo Benedykt XVI spotkał się z drugą grupą biskupów z Kolumbii, odbywających wizytę *ad limina Apostolorum*.

12 IX – Audiencja generalna w Watykanie.

14 IX – Benedykt XVI udał się z 3-dniową wizytą do Libanu, gdzie podpisał posynodalną adhortację apostolską *Eclesia in Medio Oriente* o Kościele na Bliskim Wschodzie, komunii i świadectwie.

19 IX – Audiencja generalna w Watykanie.

20 IX – Papież wystosował telegram do Naczelnego Rabina Rzy-

mu Riccarda Di Segniego z okazji obchodów Nowego Roku – Rosz Haszana 5773, dnia pokuty i ścisłego postu – Jom Kippur oraz Odnowa w Duchu Świętym pod patronatem Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, którzy uczestniczyli w spotkaniu poświęconym nowej ewangelizacji, zorganizowanym przez Kongregację ds. Biskupów i dla Kościołów Wschodnich \* W Bogocie w Kolumbii zakończyło się 3-dniowe spotkanie, zorganizowane z okazji 100. rocznicy ogłoszenia encykliki św. Piusa X *Lacrimabili statu indorum*. Do uczestniczących w nim kapłanów, zakonników i katechistów Ojciec Święty skierował przesłanie na ręce metropolity Bogoty i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Kolumbii abpa Rubena Salazara Gomeza.

21 IX – Po śmierci kard. Fortunata Baldello, byłego penitencjarza większego Penitencjarii Apostolskiej, Benedykt XVI wystosował telegram kondolencyjny do brata zmarłego \* W Castel Gandolfo Ojciec Święty spotkał się z członkami Konferencji Episkopatu Francji z prowincji kościelnych Rouen, Rennes, Poitiers, Tours i Bordeaux, którzy przybyli z wizytą *ad limina Apostolorum*.

22 IX – W Castel Gandolfo Papież przyjął na audiencji uczestników spotkania zorganizowanego przez Międzynarodową Chrześcijańsko-Demokratyczną (CDI).

26 IX – Audiencja generalna w Watykanie \* Wieczorem na dzie-

dzińcu Pałacu Apostolskiego w Castel Gandolfo odbył się koncert zorganizowany dla Ojca Świętego przez diecezję wüzburgską, podczas którego wysłuchał on oratorium «*Augustinus – Mozaika dźwięków*». Autorem libretta jest prof. Winfried Böhm z Würzburga, a muzykę skomponował prof. Wilfried Hiller z Monachium \* Stolica Apostolska przystąpiła do Konwencji ONZ o zapobieganiu przestępstwom i karaniu sprawców przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym przeciwko dyplomatom. W jej imieniu odpowiedni dokument przekazał sekretarzowi ONZ w Nowym Jorku watykański sekretarz ds. relacji z państwami abp Dominique Mamberti.

27 IX – W Castel Gandolfo Papież spotkał się z uczestnikami XXXII światowego kongresu, zorganizowanego przez Międzynarod-

dową Federację Medycyny Sportowej (FIMS), odbywającego się w dniach 27-30 września w Rzymie \* W St. Gallen w Szwajcarii rozpoczęło się 4-dniowe Zgromadzenie Plenarne Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). Z tej okazji Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone wystosował w imieniu Ojca Świętego przesłanie do jego uczestników.

28 IX – Ambasador Izraela przy Stolicy Apostolskiej Zion Ewrony złożył Papieżowi listy uwierzytelniające \* W watykańskim biurze prasowym odbyła się konferencja, podczas której zostały podane nazwiska laureatów tegorocznej Nagrody Ratzingera, przyznawanej przez watykańską Fundację Joseph Ratzinger – Benedykt XVI. Są nimi francuski filozof i historyk Rémi Brague oraz amerykański teolog i patrolog o. Brian E. Daley SJ \* Po południu odbyło się pożegnalne

spotkanie Papieża z pracownikami Pałacu Apostolskiego i Willi Papieskich w Castel Gandolfo.

29 IX – Rano w Castel Gandolfo odbyło się pożegnanie Ojca Świętego z delegacjami zarządu miasta, władzami świeckimi i wojskowymi oraz wspólnotami zakonnymi \* Został podany tytuł papieskiego Ojędza na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2013 r.; brzmi on: «Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji» \* W Trybunale Państwa Watykańskiego odbyła się pierwsza rozprawa w procesie karnym wytoczonym byłemu papieskiemu kamerdynerowi Paolowi Gabriele i informatykowi pracującemu w Sekretariacie Stanu Claudio Sciarpettiettiem w sprawie rozpowszechnienia poufnych wiadomości i dokumentów Stolicy Apostolskiej. Trybunał postanowił rozdzielić

## Śp. kard. Fortunato Baldelli

Urodził się 6 sierpnia 1935 r. w Valfabbrica we włoskiej prowincji Perugia, należącej do diecezji asyńskiej. W 1947 r. wstąpił do niższego seminarium duchownego w Asyżu. W 1957 r. ukończył regionalne seminarium Umbrii i został posłany do Rzymu, gdzie był alumnem Rzymskiego Wyższego Seminarium Duchownego i uzyskał licencjat z teologii na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Święcenia kapłańskie przyjął 18 marca 1961 r. Następnie podjął studia na Papieskiej Akademii Kościelnej. W 1966 r. uzyskał doktorat z prawa kanonicznego i rozpoczął pracę w dyplomacji Stolicy Apostolskiej. Służbę tę pełnił przez ponad 40 lat. Najpierw był sekretarzem nuncjatury na Kubie; w 1970 r. został przeniesiony do nuncjatury w Egipcie; w 1975 r. pracował w Sekretariacie Stanu; w 1979 r. został mianowany stałym obserwatorem Stolicy



Apostolskiej przy Radzie Europy w Strasburgu.

12 lutego 1983 r. Jan Paweł II mianował go arcybiskupem *ad personam* (tyt. Bevagna) i delegatem apostolskim w Angoli. Sakrę biskupią przyjął 23 kwietnia tego samego roku. Był równocześnie

przedstawicielem papieskim w Republice św. Tomasza i Księżycy, z którą Stolica Apostolska nawiązała stosunki dyplomatyczne w 1985 r. W 1991 r. został nuncjuszem apostolskim w Dominikanie i delegatem apostolskim w Portoryko; w 1994 r. – nuncjuszem apostolskim w Peru, a w 1999 r. we Francji. Za swoją służbę w dyplomacji otrzymał liczne odznaczenia, wśród których – Komandora Legii Honorowej Republiki Francuskiej.

2 czerwca 2009 r. Benedykt XVI powierzył abpowi Baldellemu urząd penitencjarza większego Penitencjarii Apostolskiej, który sprawował do 5 stycznia 2012 r. Na Konsystorzu 20 listopada 2010 r. Papież wyniósł go do godności kardynałowej i nadał mu diakonię św. Anzelma na Awentynie. Kardynał był także członkiem Rady II Sekcji Sekretariatu Stanu i Kongregacji Spraw Kanonicznych. Zmarł w Rzymie 20 września br. w wieku 77 lat.

postępowanie procesowe obydwu oskarżonych i wyznaczył na 2 października br. kolejne posiedzenie w sprawie Paola Gabriele.

30 IX – *Anioli Pańskie* w Castel Gandolfo \* W imieniu Papieża prefekt Kongregacji Spraw Kanonicznych kard. Angelo Amato przewodniczył w Acireale na Sytylii beatyfikacji włoskiego franciszkanina o. Gabriela Marii Allegry, twórcy pierwszego kompletnego przekładu Biblii na język chiński.

1 X – Przed południem Ojciec Święty zakończył swój letni pobyt w Castel Gandolfo.

3 X – Audycja generalna \* W Watykanie rozpoczął się 3-dniowy międzynarodowy kongres, zorganizowany przez Papieski Komitet Nauk Historycznych we współpracy z Ośrodkiem Studiów i

Badań nad Soborem Watykańskim II Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego, z okazji 50. rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II.

4 X – Benedykt XVI odbył wizytę duszpasterską w Loreto.

5 X – Ojciec Święty wystosował przesłanie z okazji przypadającego w tym dniu święta Zandarmarii Państwa Watykańskiego.

6 X – Trybunał Watykański skazał papieskiego kamerdynera Paola Gabriele na 1,5 roku pozbawienia wolności.

7 X – Rano na placu św. Piotra Benedykt XVI przewodniczył Mszy św. na rozpoczęcie XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów poświęconego nowej ewangelizacji, podczas której ogłosił dwoje nowych

doktorów Kościoła; są to: św. Hildegarda z Bingen i św. Jan z Awili \* *Anioli Pańskie*.

8 X – Ojciec Święty wygłosił rozważanie na rozpoczęcie i kongregacji synodalnej.

10 X – Audycja generalna.

11 X – Rano, w 50. rocznicę otwarcia *Vaticanum II*, Papież przewodniczył Mszy św. na rozpoczęcie Roku Wiary. Wieczorem natomiast z okna swego apartamentu pozdrowił uczestników pochodu zorganizowanego przez Włoską Akcję Katolicką.

12 X – Rano w Sali Klemetyńskiej odbyła się audycja papieska dla grupy biskupów, którzy uczestniczyli w Soborze Watykańskim II, a później Ojciec Święty wydał w Auli Pawła VI obiad dla uczestników Synodu.

## Audjencje papieskie

3 IX – Kard. Carlo Caffarra, metropolita archidiecezji bolońskiej (Włochy).  
Abp Jairo Jaramillo Monsalve, metropolita archidiecezji Barranquilla, i biskup pomocniczy w tej archidiecezji Víctor Antonio Tamayo Betancourt (tyt. Vancariana); abp Darío de Jesús Monsalve Mejía, metropolita archidiecezji Cali, i biskup pomocniczy w tej archidiecezji José Daniel Falla Robles (tyt. Calama); bp Héctor Ignacio Salah Zuleta, ordynariusz diecezji Riohacha; bp Hugo Eugenio Puccini Banfi, ordynariusz diecezji Santa Marta; bp Oscar José Vélez Isaza, ordynariusz diecezji Valledupar; bp José Roberto Ospina Leongómez, ordynariusz diecezji Buga; bp José Alejandro Castaño Arbeláez, ordynariusz diecezji Cartago; bp Edgar de Jesús García Gil, ordynariusz diecezji Palmira; bp Héctor Epalza Quintero, ordynariusz diecezji Buenaventura – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Po południu: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.  
6 IX – Kard. Godfried Danneels, były metropolita archidiecezji Mechelen-



Podczas audjencji dla Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I (12 X)

-Bruksela (Belgia).  
Abp Jorge Enrique Jiménez Carvajal, metropolita archidiecezji Cartagena; abp Gonzalo Restrepo Restrepo, metropolita archidiecezji Manizales; abp Ricardo Antonio Tobón Restrepo, metropolita archidiecezji

Medellín, oraz biskupi pomocniczy w tej archidiecezji: Edgar Aristizábal Quintero (tyt. Castra di Galba), Hugo Alberto Torres Marín (tyt. Bossa) i Elkin Fernando Álvarez Botero (tyt. Gemelle di Numidia); bp Luis José Rueda Aparicio,

ordynariusz diecezji Montelíbano; bp Nel Heyde Beltrán Santamaría, ordynariusz diecezji Sincellejo; bp Fabio Duque Jaramillo, ordynariusz diecezji Garzón, administrator apostolski w Armenii; bp Oscar Aníbal Salazar Gómez, ordynariusz diecezji La Dorada-Guaduas; bp Rigoberto Corredor Bermúdez, ordynariusz diecezji Pereira; ks. Orlando López Vergara, administrator diecezji Montería – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.  
Irena Vaišvilaitė, ambasador Litwy, złożyła Papieżowi listy uwierzytelniające.

7 IX – Abp Iván Antonio Marín López, metropolita archidiecezji Popayán, administrator apostolski wikariatu apostolskiego w Guapi; abp Orlando Antonio Corrales García, metropolita archidiecezji Santa Fe de Antioquia; bp Arturo de Jesús Correa Toro, ordynariusz diecezji Ipiales; bp Luis Alberto Parra Mora, ordynariusz diecezji Mocoa-Sibundoy; bp Julio Enrique Prado Bolaños, ordynariusz diecezji Pasto; bp Gustavo Girón Higueta, ordynariusz diecezji Tumaco; bp Luis Adriano Piedrahita Sandoval, ordynariusz diecezji Apartadó – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.

8 IX – Prof. Andrea Riccardi, założyciel Wspólnoty św. Idziego; abp Vincenzo Paglia, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny; prof. Marco Impagliazzo, przewodniczący Wspólnoty św. Idziego.  
Bp Julio Hernando García Peláez, ordynariusz diecezji Istmina-Tadó, administrator apostolski w Quibdó; bp Jorge Alberto Ossa Soto, ordynariusz diecezji Santa Rosa de Osos; bp Guillermo Orozco Montoya, ordynariusz diecezji Girardota; bp José Roberto López Londoño, ordynariusz diecezji Jerico; bp Fidel León Cadavid Marín, ordynariusz diecezji Sonson-Rionegro; bp Héctor Cubillos Peña, ordynariusz diecezji Zipaquirá; bp Orlando Roa Barbosa (tyt. Nasbinca), biskup pomocniczy w archidiecezji Ibagué – wszyscy z Kolumbii z wizytą *ad limina Apostolorum*.

10 IX – Kard. Angelo Scola, metropolita archidiecezji mediolańskiej (Włochy).



Benedykt XVI z prymasem Wspólnoty angikańskiej abpem Rowanem Williamsem (10 X)

Vladeta Janković, ambasador Serbii, z małżonką – z wizytą pożegnalną.

12 IX – Katolikos Najwyższy Patriarcha wszystkich Ormian Karekin II Nersisjan, zwierzchnik Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego.

13 IX – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; kard. Joachim Meisner, metropolita archidiecezji kolońskiej (Niemcy).

20 IX – Abp Jean-Charles Descubes, metropolita archidiecezji Rouen; bp Jean-Claude Boulanger, ordynariusz diecezji Bayeux; bp Stanislas Lalanne, ordynariusz diecezji Coutances; bp Christian Nourrichard, ordynariusz diecezji Evreux; bp Jean-Luc Brunin, ordynariusz diecezji Le Havre; bp Jacques Habert, ordynariusz diecezji Sées – wszyscy z Francji z wizytą *ad limina Apostolorum*.

21 IX – Abp Henryk Józef Nowacki (tyt. Blera), nuncjusz apostolski w Szwecji i Islandii.  
Abp Pierre d'Ornellas, metropolita archidiecezji Rennes; biskup pomocniczy w tej archidiecezji Nicolas Souchu (tyt. Cataquas); bp Emmanuel Delmas, ordynariusz diecezji Angers; bp Thierry Scherrer, ordynariusz diecezji Laval; bp Yves Le Saux, ordynariusz diecezji Le Mans; bp Alain Castet, ordynariusz diecezji Luçon; bp Jean-Paul James, ordynariusz diecezji Nantes; bp Jean-Marie Le Vert,

ordynariusz diecezji Quimper, Cornouailles; bp Denis Moutel, ordynariusz diecezji Saint-Brieuc; bp Raymond Centène, ordynariusz diecezji Vannes – wszyscy z Francji z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Po południu: abp Gerhard Ludwig Müller, były ordynariusz diecezji ratybońskiej (Niemcy), prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

22 IX – Abp Pascal Wintzer, metropolita archidiecezji Poitiers; bp Claude Dagens, ordynariusz diecezji Bayeux; bp Bernard Housset, ordynariusz diecezji La Rochelle; bp François Kalist, ordynariusz diecezji Limoges; bp Bernard Charrier, ordynariusz diecezji Tulle – wszyscy z Francji z wizytą *ad limina Apostolorum*.

24 IX – Kard. Angelo Bagnasco, metropolita archidiecezji genueńskiej (Włochy), przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch.  
Abp Bernard-Nicolas Aubertin ocist, metropolita archidiecezji Tours; abp Armand Maillard, metropolita archidiecezji Bourges; bp Maurice Le Bègue de Germigny, ordynariusz diecezji Blois; bp Michel Pansard, ordynariusz diecezji Chartres; bp Jacques Blaquant, ordynariusz diecezji orleańskiej – wszyscy z Francji z wizytą *ad limina Apostolorum*.

25 IX – *Po południu*: kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

26 IX – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

27 IX – Kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich.

Kard. Jean-Pierre Ricard, metropolita archidiecezji Bordeaux; biskup pomocniczy w archidiecezji Bordeaux Laurent Dognin (tyt. Macriana di Mauritania); bp Hubert Herbreteau, ordynariusz diecezji Agen; bp Hervé Gaschignard, ordynariusz diecezji Aire et Dax; bp Marc Aillet, ordynariusz diecezji Bayonne; bp Michel Mouïsse, ordynariusz diecezji Périgueux – wszyscy z Francji z wizytą *ad limina Apostolorum*.

28 IX – Kard. Antonio Maria Vegliò, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa migrantów i Podróżujących; abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych.

6 X – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; kard. Kurt Koch, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan.

10 X – *Po południu*: arcybiskup Canterbury Rowan Williams, prymas Wspólnoty anglikańskiej (Wielka Brytania).

12 X – Ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, z osobami towarzyszącymi.

## Nominacje i decyzje papieskie

1 IX – Benedykt XVI mianował kard. Cormaca Murphy'ego-O'Connora, byłego metropolite archidiecezji Westminster (Wielka Brytania), swoim specjalnym wysłannikiem na uroczyste obchody 125. rocznicy powstania archidiecezji Dhaka (Bangladesz) i 400. rocznicy ewangelizacji tego kraju, które odbędą się tam w dniach 9-10 listopada br.

4 IX – Ojciec Święty mianował ks. Andrzej Palmieriego, dotychczas urzędnika Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, podsekretarzem tej Rady.

8 IX – Papież mianował abpa Luigię Travaglina (tyt. Lettere), stałego obserwatora Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyzwolenia i Rolnictwa (FAO), Międzynarodowym Funduszu Rozwoju Rolnictwa (IFAD) i Światowym Programie Żywnościowym (WFP), nuncjuszem apostolskim w Monako.

Ojciec Święty przyjął rezygnację abpa Leonarda Z. Legasiego OP – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Caceres (Filipiny); nowym arcybiskupem metropolity tej archidiecezji mianował bpa Rolanda Jovena Trię Tironę OCD, dotychczas ordynariusza prałatury terytorialnej Infanta.

Papież przyjął rezygnację bpa Charlesa Sorenga SJ – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Hazaribag (Indie); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował ks. Joja Ananda z duchowieństwa diecezji Simdega, dyrektora diecezjalnego Wydziału Ewangelizacji i Formacji w Wierze.

Ojciec Święty mianował ks. prał. Piera Amentę, dotychczas urzędnika Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, prałatem audytorem Trybunału Roty Rzymskiej.

14 IX – Papież przyjął rezygnację bpa Fabiana Wendelina Bruskwewitza – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Lincoln (USA); nowym ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Jamesa Douglasa Conleya (tyt. Cissa), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji Denver. Ojciec Święty mianował bpa Rosolina Bianchettię Boffello, dotychczas ordynariusza Zacapa y Santo Cristo de Esquipulas (Gwatemala), ordynariuszem diecezji Quiché.

15 IX – Papież mianował kard. Ennia Antonello, byłego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Rodziny, i bpa Gianfranca Girottiego OFMConv (tyt. Meta), byłego regensa Penitencjarii Apostolskiej – członkami Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Bogdana Józefa Wojtusia (tyt. Vassinassa) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK –

z urzędu biskupa pomocniczego w archidiecezji gnieźnieńskiej.

18 IX – Z nominacji papieskiej ojcami synodalnymi XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów – które odbędzie się w dniach 7-28 października 2012 r., nt.: «Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej» – zostali: kard. Angelo Sodano, dziekan Kolegium Kardynalskiego; kard. Joachim Meisner, metropolita archidiecezji kolońskiej (Niemcy); kard. Vinko Puljić, metropolita archidiecezji Vrhbosna, Sarajewo (Bośnia i Hercegowina); kard. Polycarp Pengo, metropolita archidiecezji Dar-es-Salaam (Tanzania), przewodniczący Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru (SECAM); kard. Christoph Schönborn OP, metropolita archidiecezji wiedeńskiej (Austria); kard. George Pell, metropolita archidiecezji Sydney (Australia); kard. Josip Bozanić, metropolita archidiecezji Zagrzeb (Chorwacja); kard. Péter Erdő, metropolita archidiecezji ostrzyhomsko-budapeszteńskiej (Węgry), przewodniczący Rady

## Audycje Radia Watykańskiego po polsku

16.15 Serwis informacyjny – *fale krótkie*: 5885 kHz (49 m), 9645 kHz (31 m); – *fala średnia*: (we Włoszech) 1530 kHz (196 m); – *UKF*: (w Rzymie) 93,3 MHz. 20.00 Program wieczorny – *fale krótkie*: 4005 kHz (75 m), 5885 kHz (49 m), 7250 kHz (41 m); – *fala średnia*: 1467 kHz (204,5 m), a we Włoszech również 1530 kHz (196 m); – *UKF*: (w Rzymie) 93,3 MHz. 6.00 Powtórka programu wieczornego z poprzedniego dnia – na tych samych falach, z wyjątkiem średniej 1467 kHz (204,5 m). W internecie: [www.radiovaticana.org](http://www.radiovaticana.org) [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) e-mail: [sekol@vatiradio.va](mailto:sekol@vatiradio.va)

Konferencji Episkopatów Europy – CCEE; kard. Agostino Vallini, papieski wikariusz generalny diecezji rzymskiej; kard. Lluís Martínez Sistach, metropolita archidiecezji barcelońskiej (Hiszpania); kard. André Vingt-Trois, metropolita archidiecezji paryskiej (Francja); kard. Oswald Gracias, metropolita archidiecezji Bombaj (Indie), sekretarz generalny Federacji Konferencji Episkopatów Azji – FABC; abp Francesco Moraglia, patriarcha Wenecji; abp John Olorunfemi Olayinka, metropolita archidiecezji Abudża (Nigeria); abp Héctor Rubén Aguer, metropolita archidiecezji La Plata (Argentyna); abp Antonio Aręguí Yarza, metropolita archidiecezji Guayaquil (Ekwador), przewodniczący Konferencji Episkopatu Ekwadoru; abp John Aicherley Dew, metropolita archidiecezji Wellington (Nowa Zelandia), przewodniczący Federacji Katolickich Konferencji Episkopatów Oceanii – FCBCO; abp José Octavio Ruiz Arenas, były metropolita archidiecezji Villavicencio (Kolumbia), sekretarz Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji; abp José Horacio Gómez, metropolita archidiecezji Los Angeles (USA); abp Carlos Aguirre Retes, metropolita archidiecezji Tlalnepantla (Meksyk), przewodniczący Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej – CELAM; abp Bernard Longley, metropolita archidiecezji Birmingham (Wielka Brytania); abp Ricardo Antonio Tobón Restrepo, metropolita archidiecezji Medellín (Kolumbia); abp Luis Antonio G. Tagle, metropolita archidiecezji Manila (Filipiny); abp Filippo Santoro, metropolita archidiecezji Tarent (Włochy); bp Javier Echevarría Rodríguez (tyt. Cilibia), ordynariusz prałatury personalnej Opus Dei; bp Dominique Rey, ordynariusz diecezji Fréjus-Tulon (Francja); bp Menghsteb Tesfamariam MCCJ, ordynariusz eparchii Asmara (Erytrea); bp Benedetto Beni Dos Santos, ordynariusz diecezji Lorena (Brazylia); bp Santiago Jaime Silva Retamales (tyt. Bela), biskup pomocniczy w diecezji Valparaíso (Chile), sekretarz generalny Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej – CELAM; bp Luigi Negri, ordynariusz diecezji San Marino-Montefeltro (Włochy); bp Alberto Francisco María Sanguinetti Montero,

ordynariusz diecezji Canelones (Urugwaj); bp Enrico dal Covolo SDB (tyt. Herakleja), rektor Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie; ks. Julián Carrón, przewodniczący Bractwa Komunia i Wyzwolenie; o. Renato Salvatore MI, przełożony generalny Zakonu Kleryków Regularnych posługujących Chorym – kamilianów; o. Heinrich Walter ISChR, przełożony generalny Instytutu Ojców Szentszackich; bp Jose Panthaplamthottiyil CMI, preor generalny Zgromadzenia Karmelitów Najświętszej Maryi Dziewicy Niepokalanej.

19 IX – Ojciec Święty mianował: bpa Pedra Luiza Stringhinię, dotychczas ordynariusza diecezji Franca (Brazylia), ordynariuszem diecezji Mogi das Cruzes; bpa Flavia Giovenale SDB, dotychczas ordynariusza diecezji Abaetetuba (Brazylia), ordynariuszem diecezji Santarém.

21 IX – Z nominacji papieskiej konsultorami Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Muzułmanami przy Papieskiej Radzie ds. Dialogu Międzyreligijnego zostali: ks. Cornelius Afebu Omonkhua, dyrektor Wydziału ds. Dialogu Międzyreligijnego Katolickiego Sekretariatu w Nigerii; o. Amir Jaje OP, sekretarz Komisji Episkopatu ds. Dialogu Międzyreligijnego Zgromadzenia Katolickich Biskupów Iraku; ks. Felix Körner SJ, wykładowca teologii religii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim; prof. Rotraud Wielandt, wykładowca na Wydziale Studiów Islamistycznych uniwersytetu w Bambergu (Niemcy); prof. Ian Netton, wicedyrektor Wydziału Studiów Arabskich i Islamistycznych Uniwersytetu w Exeter oraz wykładowca na Wydziale Studiów Islamistycznych w Sharjah w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (Wielka Brytania); Romana Bashir, kierownik programów Ośrodka Studiów Chrześcijańskich – CSC w Rawalpindi (Pakistan).

Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Toda Davida Browna – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Orange in California (USA); ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Kevinę Williama Vanna, dotychczas ordynariusza diecezji Fort Worth (USA).

Papież przyjął rezygnację bpa Matthew Harveya Clarka – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Rochester (USA).

22 IX – Papież mianował: kard. Carlota Amiga Valleja OFM, byłego metropolite Sewilli (Hiszpania), swoim wysłannikiem specjalnym na uroczyste zakończenie obchodów 500. rocznicy przybycia do Portoryka pierwszego biskupa San Juan, Alonsa Mansa, które odbędzie się 19 listopada br. w San Juan (Portoryko);

kard. George'a Pella, metropolite archidiecezji Sydney (Australia), członkiem Kongregacji ds. Biskupów; ks. prał. Pia Vita Pinta, prałata audytora Trybunału Roty Rzymskiej, dziekanem tegoż Trybunału.

26 IX – Ojciec Święty mianował: bpa Tomé Ferrer de Silve (tyt. Giuffi), biskupa pomocniczego w archidiecezji São Paulo (Brazylia), ordynariuszem diecezji São José do Rio Preto; ks. João Francisca Salma z duchowieństwa archidiecezji Florianópolis, dotychczas ekonomą archidiecezjalnego, biskupem ordynariuszem diecezji Tubarão.

27 IX – Papież mianował ks. Kęstutisa Kėvalasa z duchowieństwa archidiecezji kowieńskiej (Litwa), dotychczas dyrektora Radia Maryja na Litwie, biskupem pomocniczym (tyt. Abziri) w archidiecezji kowieńskiej.

29 IX – Z nominacji Benedykta XVI członkami Papieskiej Rady «Iustitia et Pax» zostali: Wielec Błogosławiony Fouad Twal, łaciński patriarcha Jerozolimy; abp Pedro Ricardo Barreto Jimeno SJ, metropolita archidiecezji Huancayo (Peru); bp Yves Boivincau, ordynariusz diecezji Annecy (Francja); bp Michele Pennisi, ordynariusz diecezji Piazza Armerina (Włochy); bp Stephan Ackermann, ordynariusz diecezji Twir (Niemcy); ks. Bonnie Mendes, koordynator regionalny Caritasu Azji i dyrektor wykonawczy Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Człowieka (Pakistan); Rodrigo Guerra López, dyrektor Ośrodka Zaawansowanych Badań Społecznych – CISAV (Meksyk); Fayeze Georges Nahal, dyrektor księgowości i bilansu Afrykańskiej Federacji Piłkarskiej – CAF (Egipt); Juan Somavia (Chile), dyrektor generalny Międzynarodowej Organizacji Pracy – ILO, przy Biurze ONZ w Genewie; Hania M.

Fedorowicz, dyrektor ds. formacji w Europejskim Instytucie Community-based Conflict Resolution – CBCR w Salzburgu (Austria); mecenas Marie-Madeleine Kalala, członek Panel of the Wise Unii Afrykańskiej (Demokratyczna Republika Konga); prof. Roza Pati, wykładowca prawa i dyrektor wykonawczy *Graduate Program in Intercultural Human Rights* w St. Thomas University School of Law w Miami (USA); Elizabeth Joyce Villars, założycielka Przedsiębiorstwa Camelot Ghana Ltd. (Ghana); konsultorami teże Rady zostali – ks. prał. Peter Klasvogt, dyrektor Instytutu Studiów Społecznych *Kommende* w Dortmundzie (Niemcy); ks. prał. prof. Martin Schlag, wykładowca teologii moralnej na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża (USA); ks. prał. Giovanni Manzone, wykładowca społecznej nauki Kościoła i teologii moralnej na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim (Włochy); ks. prof. Paolo Carloti SDB, wykładowca teologii moralnej na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim (Włochy); Lawrence Archibald Honny, przewodniczący Komisji «Iustitia et Pax» archidiecezji

Polskie wydanie  
«L'Osservatore Romano»

«L'Osservatore Romano» jest pismem wydawanym w Watykanie, które ukazuje się w wersji polskiej jako miesięcznik od 31 lat, zawiera głównie przemówienia i inne teksty Ojca Świętego oraz dokumenty Stolicy Apostolskiej.

Nakład pisma nie jest ograniczony i każdy może stać się jego stałym odbiorcą. Zamówienia należy kierować do parafii, kurii biskupich lub pod adresem:

Księża Pallotyni  
ul. Wilcza 8  
05091 Ząbki k. Warszawy  
Prenumeratę zagraniczną  
można zamawiać w Rzymie  
pod adresem:

«L'Osservatore Romano»  
Amministrazione  
via del Pellegrino  
00120 Città del Vaticano

Cape Coast (Ghana); prof. Paul Murray, dyrektor Ośrodka Studiów Katolickich i wykładowca teologii systematycznej na Durham University (Wielka Brytania); prof. Nicolas Michel, wykładowca prawa międzynarodowego na Wydziale Prawa uniwersytetu w Genewie (Szwajcaria); prof. Manfred Spieker, wykładowca chrześcijańskich nauk społecznych w Instytucie Teologii Katolickiej uniwersytetu w Osnabrück (Niemcy); prof. Takaaki Pio Yasuoka, przewodniczący Międzynarodowej Komisji na rzecz Życia Międzynarodowej Organizacji Katolików w Mediach – ICOM (Japonia).

Z nominacji Ojca Świętego członkami Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących zostali: bp Alessandro Carmelo Ruffinoni, ordynariusz diecezji Caxias do Sul (Brazylia), i bp Vjekoslav Huzjak, ordynariusz diecezji Bjelovar-Križevci (Chorwacja); konsultorami teże Rady – ks. prał. Giancarlo Perego, dyrektor generalny Fundacji «Migrantes» Konferencji Episkopatu Włoch, i ks. prał. Giacomo Martino, koordynator Biura «Migrantes» archidiecezji genueńskiej (Włochy). Papież przyjął rezygnację bpa Gastone Simoniego – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Prato (Włochy); nowym ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Franca Agostinello, dotychczas ordynariusza diecezji Grosseto. Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Adriana Capriolego – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Reggio Emilia-Guastalla (Włochy); nowym ordynariuszem tej diecezji mianował ks. prał. Massima Camisascę FSCB, przełożonego generalnego Bractwa Kapłańskiego Misjonarzy św. Karola Boromeusza. Papież mianował ks. Josepha E. Stricklanda z duchowieństwa diecezji Tyler (USA), dotychczas delegata administratora apostolskiego tej diecezji i kapelana Bishop Gorman Middle and High School w Tyler, ordynariuszem diecezji Tyler.

1 x – Ojciec Święty przyjął rezygnację: bpa Wilhelma Schramla – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Pasawa (Niemcy); bpa Joachima Wanke – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Erfurt (Niemcy).

Papież mianował ks. prał. Gianpaola Rizzottiego, urzędnika Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kierownikiem biura teże Kongregacji.

3 x – Ojciec Święty mianował: abpa Rogelia Cabrerę Lopeza, dotychczas metropolitę archidiecezji Tuxtla-Gutiérrez (Meksyk), metropolitę archidiecezji Monterrey; bpa Francisca Carlosa Bacha, dotychczas ordynariusza diecezji Toledo (Brazylia), ordynariuszem diecezji São José dos Pinhais.

6 x – Papież mianował: abpa Henryka Józefa Nowackiego (tyt. Blera), nuncjusza apostolskiego w Szwecji i Islandii, także nuncjuszem apostolskim w Danii, Finlandii i Norwegii.

ks. prał. Charlesa J. Sciclunę z duchowieństwa archidiecezji maltańskiej (Malta), dotychczas promotora sprawiedliwości Kongregacji Nauki Wiary, biskupem pomocniczym (tyt. San Leone) w tej archidiecezji.

Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Edwarda Mariana Frankowskiego (tyt. Tigamibena) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w diecezji sandomierskiej.

9 x – Papież przyjął rezygnację bpa Marca Antonia Ordenesa Fernandeza – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Iquique (Chile).

10 x – Ojciec Święty wyniósł bpa Fransa Daneelsa Opraem (tyt. Bitá), sekretarza Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, do godności arcybiskupiej.

Papież mianował: bpa Gregória (Leozíria) Paixão Neta OSB (tyt. Fico), dotychczas biskupa pomocniczego w archidiecezji São Salvador da Bahia (Brazylia), ordynariuszem diecezji Petrópolis; ks. Vitala Corbelliniego z duchowieństwa diecezji Caxias do Sul (Brazylia), dotychczas misjonarza w diecezji Ji-Paraná, i proboszcza tamtejszej parafii św. Jana Chrzciciela w Jarú, ordynariuszem diecezji Marabá.

11 x – Ks. Vincenzo Peroni został mianowany ceremoniarzem papieskim.

12 x – Papież mianował bpa Renata Pine Mayugbę (tyt. Centuriones), biskupa pomocniczego w archidiecezji Lingayen-Dagupan (Filipiny), ordynariuszem diecezji Laoag.